DZIŚ W NUMERZE:

W 32 rocznicę śmierci Jakuba Swierdłowa str. 3

Walka o realizację uchwały Komitetu Wojewódzkiego głównym zadaniem organizacji partyjnej portu str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 74 (1352) GDAŃSK, PIĄTEK 16 MARCA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Sprawa naszej dumy narodowej — przykazanie patriotyzmu

Wszystko dla obrony pokoju i niepodległości narodu

Wielkie zgromadzenie społeczeństwa stolicy w Politechnice Warszawskiej

WARSZAWA PAP. 15 bm. odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej wielkie zgromadzenie ludności stolicy, podczas którego delegacja polska na berlińską sesję Światowej Rady Pokoju złożyła sprawozdanie z obrad tej sesji. Uczestnicy zgromadzenia wyrazili pełne, zdecydowane poparcie apelu i innych uchwał powziętych przez Światową Radę Pokoju, wyrazili nieugiętą wolę realizowania ich przez jeszcze większe zacieśnienie szeregów frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Na zgromadzeniu przemawiał członek Światowej Rady Pokoju delegat Polski na sesję berlińską Rady tow. Ostap Dłuski, którego przemówienie podajemy poniżej w skrócie.

Przemówienie tow. Ostapa Dłuskiego

OBYWATELE, TOWARZYSZE!

W dniach od 21 do 26 lutego br. toczyły się w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju wybranej na historycznym Kongresie w Warszawie.

Wśród najważniejszych uchw politycznych Rady wspomnę:

1) Uchwałę w sprawie zawarcia paktu pokoju pięciu głównych mocarstw,

2) uchwałę w sprawie Organizacji Narodów Zjednoczonych,

3, 4, 5) w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, japońskiego i koreańskiego,

6) uchwałę potępiającą haniebną rezolucję ONZ, która wbrew oczywistym faktom stwierdza, że agresorem w Korei nie są Stany Zjednoczone, lecz zaatakowane przez armie amerykańskie na Formozie i na granicy koreańsko-chińskiej Chiny, wreszcie

7) rezolucję o walce narodów kolonialnych o pokój i niepodległość przeciw jarzmu imperialistów".

ONZ narzędziem imperializmu

Rezolucja Światowej Rady Pokoju w sprawie Organizacji Narodów Zjednoczonych stwierdza, że ONZ zawiodła pokładane w niej nadzieje narodów, że usankcjonowała i osłoniła swym autorytetem systematyczną zagładę przez amerykańskie siły zbrojne blisko miliona ludzi, starców, kobiet i dzieci w Korei, zmiażdżonych lub spalonych pod gruzami swych miast i wsi. Postanawiając wysłać do ONZ delegację, która ma żądać rozpatrzenia poszczególnych punktów orędzia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, **Światowa Rada Pokoju wzywa do akcji wszystkich zwolenników pokoju przeciw zdradzieckiej polityce dzisiejszych rządców O.N.Z.**

O pokojowe demokratyczne Niemcy

Obok rezolucji w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej i pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej, sesja berlińska Światowej Rady Pokoju przyjęła rezolucję w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Amerykańscy imperialiści mają już w kieszeni i hitlerowskiego Guderiana i Franco i Tito i japońskich militarystów i Li Synmana i różnego kalibru bomby; **tylko nie mają narodów, nie mają armii.** Armię mają dostarczyć hitlerowcy.

Towarzysze! Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje, by połączyły się w potężnym proteście, i by miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w bieżącym roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, zabezpieczona układem międzynarodowym, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie.

Uchwała Rady wita z zadowoleniem wzrost sił pokojowych również w Niemczech zachodnich.

„No pasaran!"

Uchwałę Rady Pokoju podejmują z entuzjazmem masy pracujące Francji, Włoch, Belgii i innych krajów europejskich. Ale i za Pirenejami zaczyna się palić grunt pod nogami podżegaczy wojennych i ich agentów. **Potężny bohaterski strajk robotników Barcelony odsłania przed całym światem niezwyciężoną, niezłomną wolę robotników Hiszpanii i całego ludu hiszpańskiego walki z reżimem Franco.** Z większym jeszcze męstwem i chwałą podnosi klasa robotnicza Hiszpanii, lud Dolores Ibarruri, stare hasło bojowników hiszpańskich **„No pasaran"** pod adresem amerykańskich ludobójców, pragnących pchnąć lud hiszpański w awanturę wojenną.

Historyczne wezwanie

Stwierdzając, że jedną z najbardziej doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju jest **rezolucja wzywająca wszystkich ludzi dobrej woli do podpisywania apelu o zawarcie paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami** — Ostap Dłuski podkreśla ogromne znaczenie tej uchwały, która trafia do umysłu i serca każdego prostego człowieka, **stwarza platformę zjednoczenia się ludzi dobrej woli wszystkich krajów, bez względu na ich przekonania polityczne, religijne i społeczne. Walka narodów o realizację uchwały Rady w sprawie zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw, jeszcze szersza, jeszcze powszechniejsza, jeszcze potężniejsza, aniżeli kampania sztokholmska, wyrwie z rąk zbrodniarzy i broń atomową, i wszelką inną, wymusi na nich pokój.**

Niezwyciężona twierdza pokoju

W dalszym ciągu mówca oświadczył: **Wszystkie narody świata z nadzieją i ufnością spoglądają w stronę Moskwy, gdzie w tych dniach Rada Najwyższa ZSRR przyjęła jednomyślnie ustawę o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.** Taki jest stosunek narodów Związku Radzieckiego, kraju Lenina i Stalina, do sprawy pokoju. Tej wielkiej prawdy nie przesłonią oszczerstwa i fałsze podżegaczy wojennych.

Nasze zadania

Końcową część przemówienia Ostap Dłuski poświęca omówieniu zadań, jakie stoją przed polskim ruchem pokoju.

Naszym zadaniem jest ponieść w jak najszersze masy narodu polskiego treść uchwał Rady Pokoju.

Uczyć będziemy w tej kampanii nie tylko poznawać i nienawidzieć wrogów, ale również kochać i cenić naszych prawdziwych przyjaciół, naszych sojuszników, **uczyć najgłębszego przywiązania do naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stanowiącego opokę naszej niepodległości.**

Walka o pokój jest nie do pomyślenia bez walki o realizację Planu 6-letniego — uczy tow. Bolesław Bierut. — Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego.

Doświadczenie historii uczy, że słabych biją. **A Plan 6-letni, to budowa naszej siły, naszej kultury, likwidacja naszego zacofania pozostawionego nam przez rządy szlacheckie, kapitalistyczne, sanacyjne. To likwidacja naszej bezbronności.**

IDZIE WALKA O WIELKĄ RZECZ, O POKÓJ ŚWIATA, O POKÓJ NASZEGO NARODU, O NIEPODLEGŁOŚĆ NASZEJ OJCZYZNY.

Obronimy nasze zdobycze

Wysiłkiem narodu polskiego, a przede wszystkim polskiej klasy robotniczej, potrafiliśmy dźwignąć lud kraj z ruin i zgliszcz i pchnąć Polskę na drogę rozwoju i postępy wśród wielkiej rodziny zaprzyjaźnionych narodów, którym przewodzi wielki Związek Radziecki. Dumą przepełnia serce Polaka dobre imię Polski za granicą.

Lud nasz wszystkie swe siły oddaje twórczej, pokojowej pracy dla dobra i szczęścia swych dzieci. I dlatego: Im większa nasza wola pokoju — tym większa nienawiść do podpalaczy, którzy chcieliby naruszyć pokój naszej ziemi, do ich agentów, do wrogów Polski Ludowej. Sprawą naszej dumy narodowej dzisiaj, przykazaniem naszej miłości ojczyzny: WSZYSTKO DLA OBRONY POKOJU I NIEPODLEGŁOŚCI NARODU.

R. Radzikowski - dźwigowy portu gdańskiego

czynem odpowiada na apel Światowej Rady Pokoju

W odpowiedzi na apel Światowej Rady Pokoju przejąłem dźwig nr 347 pod socjalistyczną opiekę.

Oto moja odpowiedź anglo-amerykańskim naśladowcom Hitlera. Niech wiedzą, że robotnik polski wie jak trzeba walczyć o pokój.

Dlatego zobowiązuję się pobić ustalony przez tow. Oseta rekord w przeładunku. Wiem, że gdy wszyscy towarzysze z dźwigów pójdą w moje ślady, możemy i my przyczynić się do zwiększenia siły naszej ojczyzny.

R. RADZIKOWSKI.

„Głos Wybrzeża" w każdej spółdzielni produkcyjnej"

Apel listonoszy z Nowego Stawu

W ostatnich dniach w świetlicy urzędu pocztowego w NOWYM STAWIE odbyła się narada grupy związkowej, na której listonosze omawiali sprawę kolportażu wojewódzkiej gazety partyjnej.

Na naradę zaproszeni zostali przedstawiciele Dyrekcji Poczt i Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Tel. z Gdańska. Podczas ożywionej dyskusji wystąpił listonosz Reszka.

— Hasło frontu narodowego w walce o Plan 6-letni i pokój, —mówił on — stawia przed nami — doręczycielami poważne zadanie rozpowszechnienia czytelnictwa, zwłaszcza na wsi. Dlatego zobowiązuję się zjednać dalszych 13 prenumeratorów „Głosu Wybrzeża".

Podobne zobowiązania podjęli listonosze: M. Bernacki, B. Karczewski, B. Linda i W. Koszelak.

Listonosze uchwalili również rezolucję, w której postanawiają wzmóc wysiłki w kierunku rozwinięcia kolportażu pism partyjnych oraz zobowiązują się pozyskać w okresie do 20 kwietnia br. po 10 prenumeratorów „Głosu Wybrzeża" w każdym rejonie.

PRACOWNICY URZĘDU POCZTOWEGO W NOWYM STAWIE WZYWAJĄ DO WSPÓŁZAWODNICTWA WSZYSTKIE PLACÓWKI POCZTOWE I LISTONOSZY WIEJSKICH Z WOJ. GDAŃSKIEGO.

Zobowiązanie listonoszy z Nowego Stawu podjęte pod hasłem „Głos Wybrzeża" w każdej spółdzielni produkcyjnej" przyczyni się niewątpliwie do bliższego związania członków spółdzielni produkcyjnych oraz najszerszych rzesz mało i średniorolnego chłopstwa z „Głosem Wybrzeża".

Przyjaźń niemiecko-polska

potężnym orężem w walce o pokój

Depesza zjazdu KPD do Prezydenta Bieruta

BERLIN PAP. Uczestnicy zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, wystosowali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę, w której czytamy m. in.:

Delegaci na zjazd KPD zdają sobie sprawę, że **nierozerwalna przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważną przesłanką zapewnienia pokoju i szczęśliwej przyszłości obu narodów.**

Jednakże tego rodzaju rozwój nie odpowiada amerykańskim podżegaczom wojennym. Idąc w ślady Hitlera i przyspieszając remilitaryzację Niemiec zachodnich, przekształcają oni nasz kraj w bazę wypadową dla napaści przeciwko naszym braciom w Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko krajom demokracji ludowej i miłującemu pokój Związkowi Radzieckiemu. Propaganda przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie odgrywa szczególną rolę w przygotowaniu agresji amerykańskiej.

Delegaci na zjazd oświadczają jednomyślnie: **Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim, na której nietykalności opiera się przyjaźń obu narodów.**

Delegaci na zjazd Komunistycznej Partii Niemiec zobowiązują się nie szczędzić sił, aby wyjaśnić ludności Niemiec zachodnich zgubną politykę przeszłości, politykę militaryzmu pruskiego, politykę nagonki przeciwko narodom i odwetu, która przyniosła narodowi polskiemu niezliczone ofiary, a narodowi niemieckiemu pogardę wszystkich miłujących pokój ludzi. Tę zgubną politykę kontynuuje obecnie z rozkazu imperialistów amerykańskich marionetkowy rząd w Bonn.

Wielkie zadanie komunistów polega na demaskowaniu zbrodniczych planów zwolenników odwetu — Adenauera i Schumachera, na wyzwoleniu mas ludowych spod ich wpływu oraz na przekonaniu tych mas o konieczności ścisłej przyjaźni z narodem polskim. Ścisła przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważnym czynnikiem w światowym froncie pokoju, który pod wodzą Związku Radzieckiego pokrzyżuje plany imperialistów amerykańskich, dążących do panowania nad światem.

NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI, BUDUJĄCY Z POWODZENIEM SOCJALIZM POD KIEROWNICTWEM POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ!

NIECH ŻYJE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ NIEMIECKO-POLSKA, RĘKOJMIA POKOJU I SZCZĘŚLIWEJ PRZYSZŁOŚCI NASZYCH NARODÓW!

NIECH ŻYJE POTĘŻNY SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK RADZIECKI!

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN, ORGANIZATOR I GENIALNY WÓDZ POTĘŻNEGO I NIEZWYCIĘŻONEGO OBOZU POKOJU!

Nowe wspaniałe owoce pokojowej twórczości

radzieckich uczonych i wynalazców

Przyznanie nagród stalinowskich za 1950 r.

MOSKWA PAP. Radziecka nauka i myśl techniczna osiągnęły nowe wielkie sukcesy. Kierując się ideami partii Lenina-Stalina radzieccy uczeni i wynalazcy wnieśli nowy wkład do socjalistycznej nauki, techniki i kultury. Rada Ministrów ZSRR przyznała za wybitne osiągnięcia naukowe w roku 1950 — 8 nagród pierwszego stopnia w wysokości 200.000 rubli każda, 33 nagrody drugiego stopnia w wysokości 100.000 rubli każda, 35 nagród trzeciego stopnia w wysokości 50.000 rubli każda, oraz szereg nagród w wysokości 25.000 rubli.

Wśród prac z dziedziny fizyki odznaczonych nagrodą stalinowską pierwszego stopnia wymienić należy badania z dziedziny akustyki, przeprowadzone przez grupę uczonych pod kierownictwem dr. nauk fizyczno-matematycznych — **Leonida Brechowskiego** oraz pracę grupy uczonych pod kierownictwem wybitnego fizyka — **D. Skobelcyna**, którzy **odkryli i zbadali strumienie elektronowojądrowe i procesy jądrowo-kaskadowe zachodzące w promieniach kosmicznych.**

Prof. Uniwersytetu Moskiewskiego **J. Terieckiemu** przyznano nagrodę stalinowską drugiego stopnia za **prace dotyczące pochodzenia promieni kosmicznych.** Nagrodę drugiego stopnia otrzymał również prof. **Borys Łazarew za badania dotyczące magnetycznych właściwości metali przy niskich temperaturach oraz za nową metodę wzbogacania helu lekkimi izotopami.**

Za pracę w dziedzinie teorii kwantów otrzymał również nagrodę drugiego stopnia prof. **W. Tarasow.**

Nauki mechaniczno-matematyczne

W dziedzinie nauk mechaniczno-matematycznych nagrodami drugiego stopnia zaszczycona została grupa uczonych pod kierownictwem dr. nauk technicznych — **A. Dorodnicyna za badania w dziedzinie aerodynamiki.** Prof. **D. Mienszow** odznaczony został nagrodą drugiego stopnia za badania w dziedzinie teorii szeregów trygonometrycznych. **Dr M. Smirnow i I. Gelfand** otrzymali nagrodę drugiego stopnia za **poważne osiągnięcia w dziedzinie wyższej matematyki.**

Nagrody stalinowskie przyznano grupie uczonych i inżynierów przedsiębiorstwa „Hydroprojekt" pod kierownictwem dr. nauk technicznych — **S. Krickiego za badania dotyczące podstaw hydrotechniki rzecznej.**

Chemia

Wielkie znaczenie teoretyczne i praktyczne posiadają odznaczone nagrodami stalinowskimi prace z dziedziny chemii. Wymienić tutaj należy odznaczoną nagrodą pierwszego stopnia pracę prof. **A. Winogradowa** pt. „Geochemia rzadkich i rozproszonych elementów chemicznych gleby" oraz badania dr **P. Sergiejewa** i **P. Krużałowa** z dziedziny chemii organicznej. Nagrodami drugiego stopnia odznaczeni zostali ponadto dr. **W. Korszak** za pracę pt. „Chemia związków wysokomolekularnych", prof. dr **Tiszczenko** za badania w dziedzinie oddziaływania chloru na węglowodory oraz **O. Alekin** za pracę pt. „Ogólna hydrochemia rzek ZSRR".

Geologia i geografia

W dziedzinie nauk geologicznych i geograficznych nagrody pierwszego stopnia przyznano m. in. grupie uczonych i oficerów marynarki pod kierownictwem prof. **Isakowa za opracowanie pierwszego tomu „Atlasu morskiego". Za badania oceanograficzne oraz kartograficzne nagrody drugiego stopnia przyznano grupie uczonych pod kierownictwem I. Zaruckiej i L. Zienkiewicza.**

(Dokończenie na str. 2)

Zacięte walki w Korei

MOSKWA. PAP. Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu toczyły walki obronne przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim. Szczególnie zaciekłe walki wywiązały się w rejonie Seulu.

Propozycje radzieckie dokumentem dobrej woli

i dążenia do porozumienia

Z paryskich obrad przedstawicieli 4 mocarstw

PARYŻ. PAP. Na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył delegat Francji Parodi.

Wicemin. Gromyko oświadczył, że uwzględniając sprzeciw przedstawicieli trzech mocarstw wobec dawnej redakcji pierwszego punktu propozycji radzieckich delegacja ZSRR postanowiła wprowadzić doń zmianę. W nowej redakcji punkt ten ma następujące brzmienie: **„Wykonanie przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec".**

Gromyko przypomniał dalej, iż delegacja radziecka niejednokrotnie podkreślała bezwzględną słuszność swojej propozycji, aby **ministrowie spraw zagranicznych omówili jako samodzielny punkt porządku dziennego sprawę niezwłocznego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.** Ponieważ okazało się niemożliwe osiągnąć porozumienia co do tego punktu, delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — zgłasza nową propozycję.

W nowej redakcji punkt ten ma następujące brzmienie: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między ZSRR oraz USA, Anglią i Francją, włączając w to sprawę redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw: ZSRR, USA, Anglii i Francji".

Pragnąc ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie drugiego punktu porządku dziennego oraz usunąć ostatnie rozbieżności w tej kwestii delegacja radziecka wyraża gotowość przyjęcia punktu dotyczącego sprawy jedności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego w redakcji zaproponowanej przez trzy delegacje, a mianowicie: **„Problemy dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego?**

Delegacja polskich parlamentarzystów

powróciła z Belgii

WARSZAWA PAP. Dnia 15 br. powróciła z Brukseli delegacja polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim na czele.

Delegacja polskich parlamentarzystów bawiła w Belgii zaproszona przez parlamentarzystów belgijskich.

Delegację powitali na lotnisku przedstawiciele klubów poselskich: PZPR — pos. Gross, ZSL — pos. Ozga-Michalski, SD — pos. Moskwa oraz posłowie — członkowie parlamentarnej grupy polsko - belgijskiej.

Przy powitaniu obecny był poseł belgijski w Warszawie — p. **Fernand Justice** oraz dyrektor departamentu MSZ — **Gejewski.**

O 319 tys. ton więcej niż w ub. r.

przyniósł planowy skup zboża

Mało i średniorolni chłopi zdali egzamin obywatelski

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. upłynął ulgowy termin dostawy zboża w ramach planowego skupu. W związku z tym, redaktor gospodarczy PAP pisze:

Już przed końcem ub. roku plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950/51 został wykonany w dwóch trzecich, przy czym dziesiątki tysięcy gospodarstw chłopskich wywiązały się w tym terminie w całości ze swych zobowiązań. **Gospodarstwa te skorzystały wobec tego z obniżenia stawki zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc. — zamiast obowiązujących w zasadzie 60 proc.** M. inn. w woj. rzeszowskim z przywileju tego skorzystało ok. 80 proc. chłopów.

Na długo przed terminem wykonali roczny plan chłopi województw: **rzeszowskiego i krakowskiego, a następnie gdańskiego i katowickiego,** gdzie nadal trwa sprzedaż zboża państwu i plany roczne są wydatnie przekraczane.

Przebieg skupu w całym kraju wykazał, że **zasadniczy trzon mało i średniorolnego chłopstwa poczuwał się do obywatelskiego obowiązku sprzedaży zboża państwu we właściwym terminie.** Chłopi ci doceniali potrzebę sprawnego przeprowadzenia skupu na przełomie pierwszego i drugiego roku Planu 6-letniego, a więc w okresie coraz szybszego rozwoju przemysłu, budownictwa, komunikacji i handlu uspołecznionego, a co za tym idzie — w okresie stałego wzrostu stanu zatrudnienia w zawodach nie rolniczych (ludność miejska).

W lutym b. r. wzmogła się walka o skup zboża — w dążeniu do całkowitego wykonania obowiązku sprzedaży zboża państwu przez tych wszystkich, którzy zalegali z dostawami, przede wszystkim zaś przez tych bogaczy wiejskich, którzy posiadają wielotonowe nadwyżki zbożowe, przetrzymywane na przednówkową spekulację.

Oporni kułacy, którzy nie wykonali w terminie swych zobowiązań, otrzymali 1 marca br. wezwanie płatnicze do uiszczenia zaliczki w podwyższonej wysokości, tzn. 75 proc. zeszłorocznego wymiaru oraz do dostarczenia zaległej w planowym skupie ilości zboża — jako podatku. Ponadto, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, gminne rady narodowe, powzięły w stosunku do tych bogaczy decyzje o podwyższeniu o 15 proc. podatku gruntowego za 1951 r.

Dla chłopów mało i średniorolnych ustalony został termin ulgowy do dnia 10 bm. Dostarczając w tym terminie zaległe ilości zboża do punktów skupu, pracujący chłopi zapewnili sobie prawo płacenia zaliczki na podatek gruntowy w niepodwyższonej wysokości. Toteż dostawy zboża w pierwszej dekadzie marca br. były bardzo poważne.

Ogółem, w rezultacie zdecydowanej postawy pracującego chłopstwa i przełamywania kułackiego oporu oraz dzięki szerokiej akcji masowo-politycznej, **do dnia 10 marca br. chłopi w całym kraju sprzedali państwu o 319 tysięcy ton zboża więcej, niż w tym samym okresie roku ub.**

W niedzielę dnia 11 bm. odbyły się w całym kraju zebrania gromadzkie, poświęcone ocenie dotychczasowych wyników planowego skupu zboża. Uczestnicy zebrań, które przebiegały w nastroju zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku, wezwali bogaczy wiejskich, zalegających z wykonaniem zobowiązań — do jak najszybszego odstawienia zboża państwu. Na zebraniach tych ogłoszono również treść uchwał prezydiów gminnych rad narodowych, które przeanalizowały przebieg skupu oraz plany dla poszczególnych mało i średniorolnych gospodarstw. Wszędzie tam, gdzie wskutek mechanicznego rozdziału planu gromadzkiego nadmiernie obciążono niektórych mało i średniorolnych, uchwały prezydiów GRN wprowadziły konieczne poprawki.

Dobre wyniki planowego skupu zboża i wprowadzenie poprawek w stosunku do poszczególnych mało i średniorolnych gospodarstw zalegających z dostawą sprawiły, że liczba chłopów, którzy po zakończeniu ulgowego terminu otrzymali nakazy płacenia podatku w zbożu — stanowi znikomy odsetek w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw chłopskich w całym kraju.

Brygady POM współzawodniczą w obniżce kosztów własnych

WARSZAWA PAP. Państwowe Ośrodki Maszynowe kończą ostatnie przygotowania przed wyruszeniem brygad do prac wiosennych. Przeprowadzane są ostatnie kontrole stanu maszyn, zawierane umowy na wykonanie prac oraz uzgadniane plany pomiędzy brygadami POM i spółdzielniami produkcyjnymi. **Na zebraniach produkcyjnych załogi POM, analizując plany, podejmują zobowiązania długookresowe i wzywają do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu kampanii wiosennej załogi innych POM.**

Ostatnio zebrania robotników, poświęcone ocenie przygotowań do kampanii wiosennej, odbyły się w POM w Trzebnicy w woj. wrocławskim i Tarnowie Podgórnym w woj. poznańskim. Robotnicy POM w Trzebnicy, po omówieniu stanu gotowości maszyn, zgłosili wiele zobowiązań długookresowych, których realizacja **pozwoli obniżyć koszty przy obróbce 1 ha o 33 proc.** oraz wezwali wszystkie POM w kraju do współzawodniczenia o obniżenie kosztów własnych. W celu podniesienia poziomu międzybrygadowego współzawodnictwa pracy postanowiono **wprowadzić systematyczną wymianę doświadczeń pomiędzy brygadami POM za pośrednictwem specjalnego biuletynu.**

W POM w Tarnowie Podgórnym robotnicy przygotowują się obecnie do wyruszenia do spółdzielni produkcyjnej. **Wyjazd brygad, który nastąpi w najbliższych dniach, będzie miał uroczysty przebieg. Spółdzielnie przygotowują uroczyste powitanie traktorzystów.**

W woj. szczecińskim, przodującym w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, **wszystkie POM — w liczbie 21 — gotowe są do wyruszenia w pole.** Wśród załóg szeroko rozwija się tu współzawodnictwo zobowiązaniowe.

11 powiatów w woj. poznańskim zlikwidowało analfabetyzm

WARSZAWA PAP. Powiaty Czarnków i Jarocin, pierwsze w woj. poznańskim zakończyły akcję początkowego nauczania dorosłych.

Obecnie zlikwidowały analfabetyzm powiaty: **Szamotuły, Ostrów Wielkopolski, Leszno, Września, Wolsztyn, Międzychód, Gostyń, Chodzież i Wągrowiec.**

W powiatach tych nauczono czytać i pisać 7.490 osób. Pozostałe powiaty województwa poznańskiego zobowiązały się zlikwidować analfabetyzm do 1 maja br.

Rząd NRD domaga się zawarcia paktu 5 mocarstw

i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Oświadczenie premiera Grotewohla na posiedzeniu Izby Ludowej

BERLIN PAP. 14 marca odbyło się VII plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym przewodniczący Izby Dieckmann zakomunikował, że prezydium Izby zwróciło się z apelem do rządów czterech mocarstw o włączenie do porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951. Dieckmann podkreślił, że tylko rząd radziecki udzielił odpowiedzi na propozycję Izby Ludowej i wyraził zgodę na włączenie tej sprawy do porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Następnie Dieckmann udzielił głosu premierowi Grotewohlowi, który złożył oświadczenie rządowe zatytułowane „WALKA O TRAKTAT POKOJOWY I JEDNOŚĆ NIEMIEC".

Po szczegółowym omówieniu wysiłków rządu NRD i Izby Ludowej, zmierzających do ułatwienia zjednoczenia Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami Grotewohl podkreślił, że **wysiłki te spotkały się z gorącym poparciem całego narodu niemieckiego.** Adenauer i Schumacher, którzy wbrew woli i żywotnym interesom narodu niemieckiego, odmówili podjęcia wspólnych rozmów, dowiedli jasno, że **w ogóle nie zamierzają liczyć się z wolą narodu niemieckiego.** Wbrew twierdzeniom Adenauera, fakty świadczą, że remilitaryzacja Niemiec posuwa się naprzód pełną parą.

Polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich — oświadczył Grotewohl — **jest zbrodnią wobec interesów narodu niemieckiego.**

Propozycje sformułowane przez Adenauera i parlament boński w tzw. nocie do wysokich komisarzy stanowią **podjętą z polecenia Waszyngtonu próbę przeszkodzenia w osiągnięciu przez wielkie mocarstwa porozumienia w kwestii niemieckiej. Imperialiści boją się, że wysiłki rządu radzieckiego mogą doprowadzić do porozumienia między wielkimi mocarstwami.**

Adenauer i Schumacher z rozkazu swych mocodawców usiłują wszelkimi sposobami niedopuścić do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, chcą rozciągnąć okupację amerykańską na całe Niemcy łącznie z terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Adenauerowie i Schumacherowie zamierzają zastosować metody Li Syn-mana dla przygotowania agresji. **Adenauer domaga się rozciągnięcia dyktatury amerykańskiej na ziemie polskie na wschód od Odry i Nysy. Tym samym domaga się on rozpętania trzeciej wojny światowej.**

Grotewohl podkreślił, że jedynym celem rzuconego przez Adenauera i Schumachera hasła „jedność w wolności" jest **uniemożliwienie podjęcia rozmów ogólnoniemieckich i osiągnięcia tym samym wzajemnego porozumienia.** Wysunięte przez nich warunki przeprowadzenia wyborów ogólno - niemieckich oznaczają, że byłyby to wybory kolonialne a nie wybory niemieckie. Jak można mówić o wolnych ogólno-niemieckich wyborach — ciągnął dalej premier Grotewohl — jeśli uzależnia się je od zastosowania tzw. „międzynarodowych środków bezpieczeństwa", tj. **od wkroczenia wojsk interwentów amerykańskich na terytorium NRD? Oznacza to dla Niemiec** — oświadczył Grotewohl — **wojnę bratobójczą, a nie „jedność w wolności".**

Składając protest przeciwko prześladowaniu zwolenników pokoju w Niemczech zachodnich, przeciwko uprawianej przez Adenauera i Schumachera polityce podsycania nienawiści między narodami, przeciwko szerzeniu kłamstw, służących przygotowywaniu nowej wojny Grotewohl podkreślił, że **nie Związek Radziecki, który dąży do pokojowego rozwiązania wszystkich spornych problemów i broni prawa narodów do samookreślenia, lecz polityka imperialistów amerykańskich zagraża pokojowi na całym świecie, utrudnia zjednoczenie Niemiec i zawarcie z nimi traktatu pokojowego oraz dąży do narzucenia ludzkości wojny atomowej.**

Wyrażając przekonanie, że Adenauerom i Schumacherom nie uda się przeszkodzić odbyciu ogólnoniemieckich rozmów, premier Grotewohl oświadczył w zakończeniu:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ściśle związany z całym narodem niemieckim, będzie zdecydowanie walczył o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Rząd wzywa wszystkie komitety bojowników o pokój do wzmożenia swej działalności. Rząd wzywa naród do zamanifestowania swej solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju oraz do wysunięcia żądań w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, przeprowadzenia referendum ogólnonarodowego przeciwko remilitaryzacji, zawarcia traktatu pokojowego w r. 1951 oraz utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, co winno być przesłanką pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Po dyskusji Izba Ludowa jednomyślnie uchwaliła wspólne oświadczenie, w którym domaga się m. in. **umieszczenia na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.**

Następnie wicepremier Heinrich Rau uzasadnił projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1951. Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednomyślnie uchwaliła projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1951.

„Pomoc" imperialistów

Jugosłowiańskie żyto wraca do kraju z angielską etykietą

SOFIA. PAP. Radiostacja jugosłowiańskich emigrantów politycznych, zamieszkałych w Bułgarii, podaje szereg informacji o panującym w Jugosławii głodzie i o rzekomej „pomocy" amerykańskiej.

W ciągu dwóch i pół lat titowcy doprowadzili Jugosławię do katastrofy gospodarczej. Wskutek wywozu surowców i żywności oraz bezlitosnego wyzysku mas pracujących w Jugosławii panuje głód i nędza.

Gdy sytuacja była już katastrofalna, titowcy zwrócili się do USA o „pomoc" i zaczęli przedstawiać imperialistów amerykańskich jako „dobroczyńców". Dostawy z Ameryki miały rzekomo zaspokoić potrzeby całego kraju. **W rzeczywistości jednak żyto i mąka, którą belgradzcy faszyści wywieźli do Adenauera i do de Gasperi'ego poczęły wracać do Jugosławii z angielskimi etykietami.**

Stany Zjednoczone wysłały do Jugosławii mięso końskie. Odpadki zbierane w Ameryce są wysyłane do Jugosławii. **Amerykańska „pomoc" dla Jugosławii posiada wyłącznie propagandowy charakter. Jest ona tak mała, iż nie zdoła zaspokoić nawet w jednej dziesiątej potrzeb kraju. Ludność głoduje i opór przeciwko rządom zbrodniczej kliki titowskiej wzrasta z każdym dniem.**

Wielki wiec protestacyjny w Trieście przeciw anglosaskim próbom

przekształcenia miasta w bazę agresji

RZYM PAP. We wtorek w Trieście odbyła się wielka manifestacja, podczas której sekretarz Partii Komunistycznej Triestu Vidali odczytał rezolucję Komunistycznej Partii domagającą się zastosowania do Triestu postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Rezolucja stwierdza, że oświadczenia i komentarze, jakie pojawiły się z różnych stron w związku z wizytą de Gasperi'ego i Sforzy w Londynie, zmierzają jedynie do zamaskowania nowych manewrów na szkodę ludności włoskiej, słoweńskiej i chorwackiej obu stron. **Wolność Obszaru Triestu oraz do zapewnienia imperialistom możliwości dalszego korzystania z Triestu jako bazy wojennej.** Nie ulega wątpliwości — stwierdza rezolucja, że rezultatem rozmów, jakie toczyć się będą w Londynie, będzie dalsza okupacja Triestu przez wojska anglo - amerykańskie.

Partia Komunistyczna Triestu wita z wdzięcznością stanowisko Związku Radzieckiego, który walczy konsekwentnie przeciwko okupacji Triestu. ZSRR domaga się wykonania dotyczących Triestu warunków traktatu pokojowego z Włochami.

Przyznanie nagród stalinowskich

(Dokończenie ze str. 1)

Biologia

W dziedzinie biologii nagrodę pierwszego stopnia przyznano L. Bergowi za pracę pt. „Ryby słodkich wód ZSRR i mórz sąsiednich" oraz grupie uczonych pod kierownictwem dr. W. Poreckiego za pracę pt „Analiza diatomowa". Nagrody drugiego stopnia przyznano m. in. prof. A. Awakijanowi za badania w dziedzinie rozwoju roślin oraz profesorom M. Krasilnikowowi i Miszustinowi za pracę z dziedziny bakteriologii.

Rolnictwo

W dziedzinie nauk rolniczych szereg nagród przyznanych zostało za wybitne prace dotyczące uprawy zbóż, pasz oraz hodowli zwierząt domowych. Za pracę pt. **„Uprawa traw wieloletnich w płodozmianach polnych i paszowych w południowo-wschodniej części ZSRR"** nagrodą drugiego stopnia odznaczono prof. F. Fołatowa.

Medycyna i filozofia

Poważny wkład do walki z chorobami stanowi praca prof. M. Usjewicza dotycząca **funkcjonowania kory mózgowej,** odznaczona nagrodą stalinowską pierwszego stopnia. Z dziedziny nauk filozoficznych nagrodą trzeciego stopnia odznaczono pracę dr. G. Glezermana pt. **„Likwidacja klas wyzyskiwaczy i przezwyciężenie różnic klasowych w ZSRR".**

Wynalazki

Rada Ministrów w ZSRR odznaczyła również nagrodami stalinowskimi autorów wybitnych wynalazków i osiągnięć w dziedzinie udoskonalenia metod procesów produkcyjnych. **60 nagród stalinowskich przyznano w jednej tylko gałęzi przemysłu — w budownictwie maszyn.**

M. in. nagrodę pierwszego stopnia przyznano zespołowi uczonych, inżynierów i techników z inż. **B. Satowskim na czele za opracowanie konstrukcji superpotężnych kopaczek — ESZ—14/65.** Kopaczki te stosowane są przy budowie wielkich elektrowni wodnych na Wołdze. Nagrody stalinowskie drugiego i trzeciego stopnia przyznano konstruktorom potężnych pomp ziemnych (kierownictwo prac — B. Szkundin) szeroko stosowanych na budowlach stalinowskich, konstruktorom potężnych dźwigów 25-tonowych produkowanych obecnie seryjnie przez przemysł radziecki (kierownictwo prac — W. Miłow), autorom projektów całkowicie zautomatyzowanych fabryk betonu (kierownictwo prac — W. Fiodorow).

Nagrodami stalinowskimi odznaczono również liczne zespoły robotników, nowatorów produkcji i techników, którzy skonstruowali aparaty do automatycznego spawania elektrycznego, nowe automatyczne tokarki itd.

W dziedzinie przemysłu węglowego nagrodę stalinowską pierwszego stopnia przyznano grupie inżynierów pod kierownictwem **A. Grigina za skonstruowanie i zastosowanie kombajnów węglowych przy eksploatacji cienkich oraz pochyłych pokładów węgla.** Nagrody stalinowskie przyznano również za prace i wynalazki, które przyczyniają się do dalszej mechanizacji rolnictwa.

Cztery nagrody stalinowskie przyznano za skonstruowanie samochodów nowych typów, m. in. **za konstrukcję samochodu osobowego — „Zim".**

Nagrody stalinowskie przyznano również za **liczne wynalazki i osiągnięcia prowadzące do dalszego podniesienia zdolności obronnej Związku Radzieckiego.**

Akt faszystowskiego bezprawia

Sekretarz Międz. Zw. Stud. nie wpuszczony do Paryża

PARYŻ PAP. Policja zatrzymała sekretarza Międzynarodowego Związku Studentów — Berlinguera, który przybył do Paryża na zaproszenie Francuskiego Związku Studentów dla zorganizowania międzynarodowych uniwersyteckich igrzysk sportowych. Berlinguer natychmiast po przybyciu do Paryża został odstawiony do samolotu odlatującego do Pragi.

Związek Studentów Francuskich ogłosił energiczny protest przeciw tej oburzającej decyzji władz.

1 miln. marek łapówki przyjął Adenauer

od przemysłowców Trizonii

BERLIN PAP. W Bonn rozeszła się ostatnio wiadomość, że w styczniu br. Adenauer, z okazji 75 rocznicy swych urodzin, otrzymał czek na sumę miliona marek od bankiera Pferdemengesa, który wręczył ten podarek Adenauerowi w imieniu ciężkiego przemysłu zachodnio - niemieckiego. Adenauer zobowiązał się do odpowiednich usług wzajemnych.

Miliony Włochów manifestują solidarność z robotnikami Barcelony

RZYM PAP. Na wieść o masowym wystąpieniu robotników Barcelony włoska klasa robotnicza zamanifestowała swe braterskie uczucia dla uczestników strajku barcelońskiego oraz dla ludu pracującego całej Hiszpanii i Katalonii.

Na znak solidarności z robotnikami Barcelony odbyły się strajki w Turynie, Mediolanie, Bolonii, Florencji i w innych miastach włoskich.

Robotnicy zakładów samochodowych Fiat w Turynie ogłosili odezwę, w której deklarują gotowość poparcia wszelkimi środkami walki narodu hiszpańskiego przeciwko dyktaturze faszystowskiej. We Florencji na wieży jednej z fabryk ukazał się olbrzymi napis: **„Niech żyje naród hiszpański".** W Civitavecchia dokerzy przerwali pracę na godzinę przed zwykłym terminem. Ulicami miasta przemaszerował pochód robotniczy, wznosząc okrzyki na cześć walczącego narodu hiszpańskiego.

Robotnicy licznych fabryk włoskich ogłosili odezwy, domagające się, aby rząd de Gasperi natychmiast odwołał swego ambasadora z Madrytu.

Sekretariat Generalnej Konfederacji Pracy w odezwie pozdrawiającej bohaterskich robotników Katalonii, stwierdza, że **walczą oni przeciwko frankistowskiej polityce nędzy i wojny prowadzonej przez monopole amerykańskie i reakcję międzynarodową.**

Komunistyczny Związek Młodzieży Włoskiej powziął uchwałę stwierdzającą, że **pół miliona młodych komunistów włoskich solidaryzuje się z młodzieżą hiszpańską.**

W Rzymie odbyło się zebranie studentów o różnych zapatrywaniach politycznych. Wezwali oni wszystkich swych kolegów i profesorów do wyrażenia solidarności z walczącym ludem hiszpańskim.

Strajk barceloński — pisze dziennik „Unita" — **jest ciosem dla systemu atlantyckiego. Jest on nowym świadectwem kryzysu przeżywanego przez ten system, kryzysu, którego objawy widzieliśmy ostatnio w różnych krajach europejskich i pozaeuropejskich: ruch ludowy w Marokku przeciwko imperializmowi francuskiemu, upadek rządów we Francji i Holandii, kruszenie się większości klerykalnego rządu włoskiego itd.**

„Avanti" stwierdza, że strajk barceloński **świadczy o nieustającym oporze narodu hiszpańskiego przeciwko dyktaturze frankistowskiej.**

Hitlerowiec ambasadorem Adenauera przy Watykanie

BERLIN PAP. Adenauer upatrzył już sobie kandydata na ambasadora przy Watykanie. Jest nim „minister" sprawiedliwości i wyznań kraju Rheinland — Pfalz — dr Suesterhenn, obecny członek CDU, a dawniej członek formacji hitlerowskiej SA i pełnomocnik hitlerowskiego urzędu bezpieczeństwa.

Płomienny rewolucjonista, wybitny organizator partii bolszewickiej i państwa radzieckiego

W 32 rocznicę śmierci Jakuba Swierdłowa

32 lata temu, 16 marca 1919 r., zmarł Jakub Swierdłow, wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, **wierny uczeń i najbliższy współbojownik Lenina i Stalina, pierwszy przewodniczący najwyższego organu władzy radzieckiej — Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich (WCIK).**

Całe życie Swierdłowa było wzorem ofiarnej służby dla narodu, bezgranicznego oddania dla partii bolszewickiej i dla radzieckiej ojczyzny.

Jakub Swierdłow urodził się w r. 1885 w Niżnim Nowgorodzie (obecnie miasto Gorkij) w rodzinie grawera. Już jako 15-letni młodzieniec zaczął samodzielne życie. W 17 roku życia wstępuje na trudną drogę zawodowego rewolucjonisty; kieruje w tym okresie nielegalnymi kółkami marksistowskimi w Niżnim Nowgorodzie, **ucząc robotników, jak walczyć z wyzyskiwaczami, z wrogami mas pracujących.**

W przededniu rewolucji 1905 r. Jakub Swierdłow organizuje robotników uralskich i zagrzewa ich do zbrojnego powstania przeciwko absolutyzmowi carskiemu. Ówczesny pseudonim partyjny Swierdłowa — A n d r z e j — staje się **symbolem wytrwałości i męstwa bolszewickiego bojownika o zwycięstwo rewolucji proletariackiej.**

Po upadku rewolucji, w ponurych latach reakcji, Swierdłow pracuje jeszcze intensywniej, odbudowując organizacje bolszewickie wszędzie, dokąd deleguje go partia. W r. 1909 zostaje aresztowany w Moskwie i zesłany do odległego Kraju Narymskiego. Ale nieustraszonemu rewolucjoniście udaje się zbiec z zesłania. **Jedzie do Petersburga, gdzie pracuje nad umacnianiem szeregów organizacji partyjnych, systematycznie przemawia na zebraniach robotniczych, kieruje socjaldemokratyczną frakcją w trzeciej Dumie państwowej, umiejętnie łącząc legalne formy walki przeciw caratowi z nielegalnymi.**

W r. 1910 Swierdłow zostaje ponownie aresztowany i zesłany na Syberię. W styczniu 1912 r. na konferencji praskiej **wybrano Swierdłowa zaocznie do Komitetu Centralnego partii bolszewickiej.**

Wybuch rewolucji lutowej 1917 roku zastaje Swierdłowa na Syberii. Na wieść o upadku caratu, wielki rewolucjonista niezwłocznie jedzie do Piotrogrodu.

Na ogólnorosyjskiej kwietniowej konferencji partyjnej Swierdłow **po raz pierwszy spotyka się osobiście z Leninem.**

Na konferencji tej Swierdłowa wybrano na członka KC. Zostaje on **sekretarzem Komitetu Centralnego partii.** Praca pod kierunkiem Lenina i Stalina pomaga Swierdłowowi szybko orientować się w skomplikowanych warunkach dojrzewającej rewolucji. W tym okresie z całą siłą zabłysły jego zdolności organizacyjne, umiejętność zespalania ludzi, szybkiego podejmowania decyzji w najbardziej skomplikowanych kwestiach. Kierując się wskazaniami Lenina i Stalina, rozwinął Swierdłow ożywioną działalność w dziedzinie przygotowań do VI zjazdu partii. Jak wiadomo, na zjeździe tym towarzysz Stalin **wygłosił swój historyczny referat, w którym wykazał niezbicie, że rewolucja stawia na porządku dziennym sprawę odebrania władzy burżuazji i przekazania jej w ręce klasy robotniczej i biedoty chłopskiej, że rewolucja staje się pod względem swego charakteru rewolucją socjalistyczną.**

Wkrótce po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, Jakub Swierdłow zostaje wybrany na stanowisko przewodniczącego Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Na stanowisku przewodniczącego WCIK poświęca Swierdłow cały swój olbrzymi talent organizacyjny, wszystkie swe siły, całą swą wiedzę sprawie budowy i umocnienia pierwszego w świecie państwa radzieckiego.

Okres 1917—1918 był okresem przełomowym w życiu partii bolszewickiej, która stała się kierowniczą siłą olbrzymiego państwa. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości powstała nowa władza — władza rad, władza robotników i chłopów. Przed partią stanęło niezwykle skomplikowane zadanie organizacyjne: trzeba było przestawić nielegalną dotąd partię na nowe tory, zbudować podstawy organizacyjne nowego państwa proletariackiego, znaleźć organizacyjne formy wzajemnych stosunków między partią bolszewicką a radami, zapewnić radom dalszy rozwój i umocnienie. **„Nie znajdziecie w partii ludzi** — mówił Józef Stalin — **ośmielających się zaprzeczać, że Jakub Swierdłow był jednym z pierwszych, jeżeli nie pierwszym z ludzi, którzy umiejętnie i bezboleśnie rozwiązali to zadanie organizacyjne w dziele budowy nowej Rosji".**

Swierdłow wierzył głęboko w siły twórcze narodu. Podkreślał niejednokrotnie, że władzę radziecką należy budować tak, aby najszersze warstwy mas pracujących brały udział w rządach.

Do ostatniej chwili życia Jakub Swierdłow pracował ofiarnie dla sprawy umocnienia młodego państwa proletariackiego i partii Lenina-Stalina.

Obraz Jakuba Swierdłowa wiecznie żyć będzie w sercach ludzi radzieckich jako wzór ofiarnej służby dla partii, dla narodu, dla socjalistycznej ojczyzny. Obraz Swierdłowa zagrzewa naród radziecki do nowych wspaniałych osiągnięć w imię triumfu wielkich idei Lenina i Stalina.

Obecnie, kiedy świat jest areną zaciekłej walki między dwoma obozami — obozem socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki oraz obozem imperializmu i reakcji, którym kierują Stany Zjednoczone, kiedy każdy dzień wzmacnia i rozszerza front walki o ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami imperialistycznej reakcji — szczególnie aktualnie brzmią słowa Swierdłowa, które padły z jego ust w początkach 1919 roku: **„Więzieniami i katorgą, szubienicą i egzekucjami usiłują kapitaliści różnych krajów powstrzymać walkę klasy robotniczej o wyzwolenie. Próżne są jednak ich wysiłki: ruch robotniczy rośnie i rozszerza się. I bliska jest chwila jego zwycięstwa nad odwiecznymi ciemiężcami. Nie ma siły, która mogłaby zatrzymać dążącą do zwycięstwa klasę robotniczą".**

I. SOBKO.

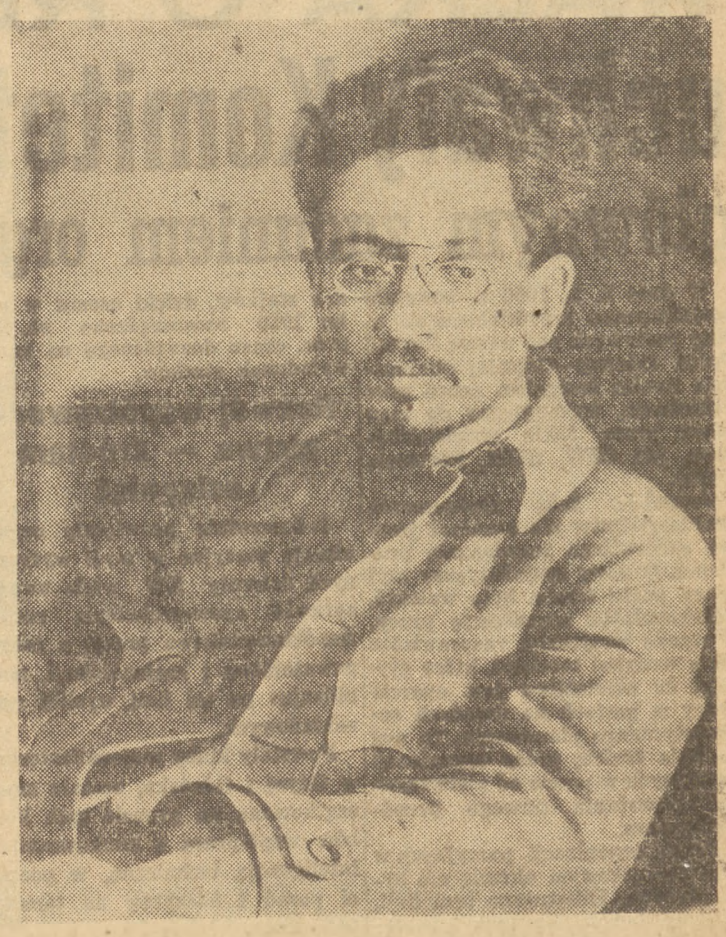

JAKUB SWIERDŁOW

Zacieśnia się współpraca gospodarcza polsko-radziecka

Polska delegacja handlowa podpisała przed kilku dniami w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1951 między Polską i Związkiem Radzieckim, przewidujący **wzrost polsko-radzieckiej wymiany handlowej o 25 proc.** w porównaniu z poziomem roku minionego.

Nasze stosunki gospodarcze z ZSRR uregulowane są umowami ze stycznia 1948 r. oraz z czerwca 1950 r. W roku ubiegłym zostało zawarte porozumienie o wzajemnych dostawach towarowych na lata 1953 — 1958, porozumienie w sprawie dostaw kredytowych sprzętu przemysłowego dla Polski w okresie 1951—1958 oraz protokół przewidujący w latach 1951—1952 zwiększenie o 35 proc. obrotów towarowych w porównaniu z poziomem ustalonym w umowie z 1948 r. **Na podstawie tych umów Polska korzysta z radzieckiego kredytu inwestycyjnego w wysokości 2,2 miliarda rubli.**

Podpisany ostatnio protokół ustala warunki dostaw i szczegółowo precyzuje oraz rozszerza zadania na rok bieżący w dziedzinie polsko-radzieckich obrotów towarowych, wynikające z zawartych poprzednio wieloletnich układów gospodarczych.

Układy te przewidują szybki rozwój stosunków handlowych, ale faktycznie obroty polsko-radzieckie rosną jeszcze szybciej. I tak wymiana handlowa między ZSRR i Polską w r. 1950 miała wzrosnąć w porównaniu z rokiem poprzednim o 34 proc., faktycznie zaś wzrosła o 40 proc. Dalszy wzrost wymiany w roku bieżącym o 1/4 oznacza, że w r. 1951 polsko-radzieckie obroty towarowe będą o 75 proc. większe, niż w r. 1949.

Wzrost wymiany nie opiera się tylko na zwiększonych ilościowo dostawach, lecz na rozszerzeniu listy towarów będących przedmiotem handlu polsko-radzieckiego. Ze Związku Radzieckiego otrzymamy w roku bieżącym m. in. rudy żelazne i manganowe, ferrostopy, metale kolorowe, kauczuk syntetyczny, bawełnę, produkty naftowe, apatyty, łożyska kulkowe, obrabiarki, samochody, traktory, motocykle, maszyny budowlane, rolnicze i inne oraz tłuszcze przemysłowe i niektóre gatunki zbóż. Polska wywozić będzie do ZSRR węgiel, koks, wyroby hutnicze, tkaniny, wyroby przemysłu metalowego, chemikalia, szkło, papier, cukier, parowozy, wagony osobowe i towarowe, a więc przede wszystkim wyroby przemysłowe.

Dostawa przez Związek Radziecki ważnych artykułów przemysłowyh, surowców i niektórych deficytowych artykułów rolniczych **umożliwia nam harmonijny, zgodny z potrzebami kraju rozwój gospodarczy, którego nie może zahamować brak tego czy innego surowca lub półfabrykatu. Możność zaś lokowania na rynku radzieckim naszych nadwyżek eksportowych umożliwia nam spłacenie towarami cennych dla naszej gospodarki dostaw.**

Stale zacieśniająca się współpraca gospodarcza, zapewniająca korzyści obu stronom i pomoc w rozwoju krajów słabszych — oto cecha stosunków, jakie łączą w dziedzinie ekonomicznej narody rządzone przez lud pracujący. Jakże gruntownie różni się ta zasada od reprezentowanej przez imperialistów amerykańskich polityki ucisku i dyskryminacji gospodarczej.

Zacieśniająca się z roku na rok polsko-radziecka współpraca gospodarcza obraca w niwecz antypolskie plany amerykańskich monopolistów, którzy za wszelką cenę chcieliby zahamować, tak jak to czynili zawsze przedtem, nasz rozwój gospodarczy.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla naszego szybkiego, nieustannego marszu naprzód mają radzieckie dostawy inwestycyjne, bez których nie do pomyślenia byłoby wykonanie tak śmiałych i ambitnych zadań, jakie postawił przed narodem polskim Plan 6-letni. Codziennie niemal mnożą się wiadomości o postępach robót inwestycyjnych przy budowie kombinatu Nowa Huta, fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, ciężarowych w Lublinie, elektrowni w Jaworznie nowoczesnych zmechanizowanych zakładach hutniczych w Częstochowie, kombinatu bawełnianego w Piotrkowie itp. **A wszędzie, na wszystkich tych budowach pracuje radziecki sprzęt mechaniczny, dla wszystkich tych gigantów przemysłowych nadchodzi wyposażenie i maszyny ze Związku Radzieckiego.**

Rok 1951 jako decydujący o powodzeniu całego wielkiego Planu 6-letniego, będzie się charakteryzował oddawaniem do użytku wielu inwestycji przemysłowych oraz wzmożonym tempem budowy obiektów mniej zaawansowanych. Związek Radziecki aby ułatwić nam wykonanie tych zadań, zgodnie z ostatnio podpisanym protokółem, zwiększy wydatnie w br. dostawy urządzeń przemysłowych i maszyn oraz opracowań projektów i dokumentacji technicznej dla naszych nowopowstających zakładów produkcyjnych.

Szybszy wzrost obrotów handlowych między ZSRR i Polską, niż całego polskiego handlu zagranicznego, **stanowi nowy dowód zacieśniającej się coraz bardziej współpracy gospodarczej obu państw i rosnącego znaczenia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim dla rozwoju naszej gospodarki narodowej.** Jest to wyrazem serdecznej, braterskiej solidarności Polski i ZSRR w walce o trwały pokój, postęp i dobrobyt narodów.

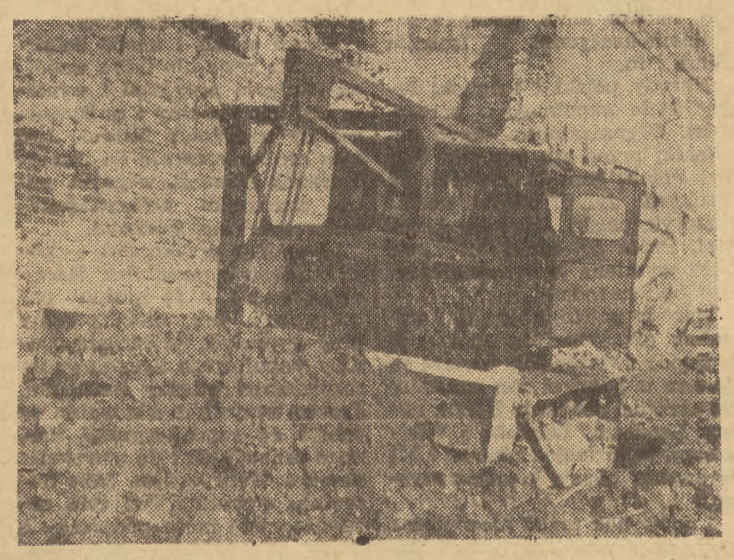

Maszyny radzieckie pomagają przy budowie MDM: Spychaczka typu „Staliniec" pracuje na terenie budowy 10 — A. Mechanik spychaczki, Stanisław Rawa, wyrabia 400 proc. normy w usuwaniu gruzu.

KP Starogard nie interesuje się troskami biedoty wiejskiej

Ustalenie i wykonanie planu pomocy sąsiedzkiej

decyduje o przebiegu kampanii siewnej

Rozmawialiśmy z kierownikiem działu rolnego KP PZPR w Starogardzie tow. Flisikowskim, kierownikiem działu rolnictwa i reform rolnych Prezydium PRN ob. Lubawski i przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej Starogard — Wieś tow. Wiązowskim o pomocy sąsiedzkiej. Powiedzieli nam, że owszem, w powiecie starogardzkim sprawa ta wygląda nie najgorzej.

A jak?

Po prostu sporządzono listy, „zgodnie z życzeniami obu stron" — jak się towarzysze wyrazili.

Listy sporządził sołtys, potem odesłano je do Gminnej Rady Narodowej i na tym się skończyło.

Ani organizacja partyjna ani koła ZSCh zagadnieniem pomocy sąsiedzkiej bliżej się nie interesowały. Tow. Flisikowski mówi: — Z pomocą sąsiedzką na terenie naszego powiatu nie mamy specjalnego kłopotu. W zasadzie mało kto będzie jej potrzebował. Prawie każdy z chłopów ma konia, w znikomym więc stopniu zachodzi potrzeba udzielania pomocy biedniakom.

* * *

Jaki jest skutek takiego samouspokojenia?

W gminach i gromadach powiatu Starogard nie opracowano należycie planów pomocy sąsiedzkiej. Największa gmina w powiecie, Starogard — Wieś, w której skład wchodzi 18 gromad, ma opracowany plan pomocy sąsiedzkiej zaledwie dla dwu gromad. Podobnie sytuacja wygląda w innych gminach powiatu starogardzkiego.

Czy istotnie w powiecie nie zachodzi potrzeba stosowania pomocy sąsiedzkiej?

Przeciwnie. Są tu setki chłopów mało i średniorolnych, którym trzeba pomóc przy obróbce ziemi w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Poza tym w pow. starogardzkim znajduje się kilkaset ha odłogów, które należałoby zlikwidować przez utworzenie zespołów uprawowych, korzystających z pomocy sąsiedzkiej.

A więc pogląd kierownika działu rolnego Komitetu Powiatowego, że nie zachodzi potrzeba niesienia pomocy sąsiedzkiej dla biedoty wiejskiej jest błędny. I świadczy on o tym, że w Komitecie Powiatowym partii niektórzy towarzysze nie doceniają znaczenia pomocy sąsiedzkiej, nie widzą, w gminach i gromadach biedoty wiejskiej, zamazują walkę klasową na wsi. Towarzysze ci nie rozumieją, że walka o urodzaj w br., w drugim roku planu sześcioletniego prowadzona jest siłami całego narodu, napotykającego w tej walce na zażarty opór kułactwa. Towarzysze ci nie widzą, że kułacy wykonując zlecenia swoich imperialistycznych mocodawców, starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić nam w sprawnym przeprowadzeniu kampanii siewnej.

A przecież właśnie należycie opracowany plan pomocy sąsiedzkiej w gminie czy gromadzie **jest jednym z czynników, gwarantujących sprawne i terminowe wykonanie siewów wiosennych.**

Jak wielkie znaczenie przywiązuje do właściwie zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej nasza władza ludowa może świadczyć fakt, że Prezydium Rządu powzięło specjalną uchwałę w tej sprawie, w której zobowiązało rady narodowe, oraz Związek Samopomocy Chłopskiej do szczegółowego ustalenia i przeanalizowania planów pomocy sąsiedzkiej na gromadzkich naradach produkcyjnych, aby nie było ani jednego rolnika pozostawionego bez opieki, zdanego na łaskę bogatego wyzyskiwacza.

Według słów tow. Flisikowskiego, w gminach i gromadach powiatu Starogard, żadnemu z chłopów nie brakuje środków do obróbki ziemi. A jak jest w rzeczywistości?

W gromadzie Zabno są tacy małorolni gospodarze jak **Bałkowski, Teodorowicz, Salomea Koncal**, którym potrzebna jest pomoc sąsiedzka i którzy z niecierpliwością na nią czekają. W gromadzie R a k o c z y n biedniacy **Franciszek Trzoska i Maria Nagórska** oświadczają: „W żaden sposób ziemi swojej nie obrobimy własnymi siłami i skromnym sprzętem, jaki posiadamy. Tylko zastosowanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej, zmuszenie bogatszych gospodarzy do udzielenia nam tej pomocy pozwoli nam na czas i w terminie wykonać prace związane z tegoroczną akcją siewną".

To samo oświadczyło kilkunastu chłopów gromady P a c z e w o z gminy Skórcz. Pomocy sąsiedzkiej oczekują mało i średnirolni chłopi z gromady G r a b o w o i W y s o k a gminy Bobowo. Na pomoc sąsiedzką liczą chłopi z gromady L e ś n a J a n i a i J a b ł o w o...

* * *

Kierownik działu rolnego Komitetu Powiatowego tow. Flisikowski powinien jak najszybciej naprawić swój błąd, który polega na tym, że nie docenił on zagadnienia należytego opracowania planów pomocy sąsiedzkiej. **Gminne organizacje partyjne wspólnie z aktywem gromadzkim, kierownikami gromadzkich grup producentów oraz miejscowym sołtysem powinny niezwłocznie ustalić we wszystkich gromadach dokładnie, kto potrzebować będzie pomocy podczas tegorocznej akcji siewnej.** Trzeba opracować szczegółowo plan pomocy sąsiedzkiej we wszystkich gromadach, ułożyć wykaz imienny kto u kogo i w jakim terminie wykonać ma robotę.

Plan taki powinien być dokładnie omówiony na specjalnie zwołanym zebraniu gromadzkim. Pamiętać należy przy tym, **że pomoc okazywana biednemu chłopu przez bogatego gospodarza — to nie żadna łaska ze strony bogacza, to obowiązek, wynikający z dekretu Rządu Ludowego i z całego szeregu zarządzeń wydanych w tej sprawie.** Zarządzenia te określają także wysokość opłat za wykonaną pracę i za oddawane do użytku maszyny, narzędzia lub siłę pociągową.

Organizacje partyjne w pow. starogardzkim powinny dopilnować, by przepisy te zastosowane zostały w całej pełni, by nikt potrzebujący pomocy nie został jej pozbawiony i nikt obowiązany do udzielania pomocy nie uchylił się od spełnienia tego obowiązku.

Często się zdarza, że bogacze wiejscy, korzystając z nieświadomości ubogiego sąsiada, żądają od niego wygórowanych, niezgodnych z ustawą opłat, załatwiając całą sprawę pokątnie, rzekomo „polubownie". **Próbom tych kułackich nadużyć organizacje partyjne na wsi muszą zdecydowanie się przeciwstawić, demaskując je i likwidując.**

Od tego w jaki sposób Komitet Powiatowy w Starogardzie podejdzie do tych zagadnień i rozpracuje je w terenie, w dużej mierze zależeć będzie przebieg walki o plon w powiecie starogardzkim.

(Grab.)

WALKA O REALIZACJE uchwały Komitetu Wojewódzkiego głównym zadaniem organizacji partyjnej portu

W dniu 1. 1. 1950 r. powstało socjalistyczne przedsiębiorstwo usług portowych pod nazwą Zarząd Portu Gdańsk—Gdynia, obejmujące swoim zasięgiem prace przeładunkowe, wykonywane do tego czasu przez takie przedsiębiorstwa, jak CZW, GUM, Portorob, i inne.

Jednakże fakt zjednoczenia przedsiębiorstw nie oznaczał jeszcze całkowitego rozwiązania problemu. O nowy socjalistyczny styl pracy portu trzeba było walczyć, udoskonalając organizację pracy, a przede wszystkim rozprawiając się z wrogimi teoriami, które głosiły, że niemożliwe jest oparcie pracy w portach na zasadach socjalistycznego planowania. Ta walka była treścią pracy organizacji partyjnych w porcie od pierwszych dni powstania nowego przedsiębiorstwa.

Praca organizacji partyjnych w tym początkowym okresie nie była planowa. Odczuwano brak linii, któraby dawała kierunek i pomagała całej organizacji partyjnej w rozwiązywaniu najważniejszych problemów.

Wytyczne długofalowej pracy

Dnia 15. 6. 50 r. po przeprowadzeniu analizy sytuacji w portach, egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego powzięła uchwałę o pracy organizacji partyjnych w porcie. Uchwała ta stała się poważną bronią w ręku organizacji partyjnej w walce o usprawnienie pracy, o plan. Wskazuje ona główne ogniwa pracy portu: nakazuje organizacji partyjnej włączenie się do walki o pogłębienie planowania operatywnego w portach, po to, by plan dotarł do brygad i do każdego robotnika; wskazuje na konieczność oparcia pracy w portach o normy analityczne; opracowania norm zużycia materiałowego; wzmożenia tempa walki o mechanizację prac przeładunkowych itp.

Uchwała stwarzając program pracy stała się podstawą długofalowego planu pracy organizacji partyjnej.

Głównym zadaniem było w pierwszym etapie, doprowadzenie uchwały do każdego członka partii. To zadanie zostało wykonane. Uchwała została przedyskutowana na egzekutywach komitetów zakładowych oraz podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Po to, aby dotarła ona do szeregowych członków partii trzeba było jej treść przekazać grupom partyjnym. I wtedy okazało się, że grupy istniały właściwie dotychczas tylko na papierze. W porcie faktycznie grup nie było.

Tak więc już sam wstępny proces omawiania uchwały KW stał się jednocześnie poważnym bodźcem do walki o ożywienie pracy grup partyjnych.

Organizacja partyjna opanowuje ekonomikę portu

Należy stwierdzić, że organizacja partyjna, realizując uchwałę, zaczęła się stopniowo coraz lepiej zapoznawać z zagadnieniami ekonomicznymi portu. Wysłuchiwano na posiedzeniach egzekutyw sprawozdań kierowników rejonów, komisji współzawodnictwa pracy, rad zakładowych, komisji usprawnień i wynalazczości. Pozwalało to na głębokie analizowanie terenu i wyciąganie twórczych wniosków organizacyjnych.

Realizacja uchwały wymagała często przełamywania oporów, złych nawyków i niezrozumienia. Tak np. w porcie gdyńskim nie było brygad roboczych i trzeba było tę sprawę stawiać dwukrotnie na egzekutywie KZ, ażeby przekonać kierownictwo rejonu drobnicy o konieczności i korzyściach płynących z pracy, zorganizowanej w ramach stałych zespołów roboczych.

Walka organizacji partyjnych o realizację wytycznych uchwały KW stała się źródłem poważnych osiągnięć portu. I tak: poprzez specjalne kursy, narady i odczyty pogłębiono planowanie operatywne. Zorganizowano stałe brygady robocze (w Gdyni — 73, a w Gdańsku — 27). Opracowano i wprowadzono w życie pod kierownictwem organizacji partyjnej normy pracy dla przeładunku węgla i dla warsztatów remontowych w Gdyni. Zrewidowano normy dla przeładunków drobnicy i drzewa, opierając się na wzorach radzieckich. Wprowadzono i rozpowszechniono nową metodę pracy, wyrażająca się w szybkościowej obsłudze statków, dzięki czemu w roku 1950 zaoszczędzono ok. 50 proc. czasu dozwolonego na załadunek statków.

Rozwój współzawodnictwa — źródłem osiągnięć

Jednocześnie poświęcały organizacje partyjne w myśl wytycznych uchwały KW wiele uwagi sprawie upowszechnienia ruchu współzawodnictwa pracy, a także nowatorstwa i racjonalizacji, mobilizując po tej linii wysiłki rad zakładowych.

Powstały kluby racjonalizatorów w Gdyni i Gdańsku, została zapoczątkowana na gruncie tych klubów współpraca z naukowcami i inteligencją techniczną, w postaci porad i odczytów na tematy techniczne.

Ta walka organizacji partyjnych znalazła swój wyraz w poważnej poprawie wskaźników ekonomicznych pracy portu. A więc przede wszystkim we wzroście wydajności pracy, który za okres II półrocza wynosił 14,5 proc. Skrócono również czas obsługi statków przez kapitanaty portów i tabor pływający o 14 proc. Jeżeli w pierwszym półroczu średni czas obsługi statku wynosił 92 minuty, to w drugim — już tylko 79 minut, czyli o 13 minut mniej.

Więcej planowej kolektywnej pracy

Pomimo bezspornych osiągnięć organizacji partyjnej w tym okresie widzimy również poważne braki. Braki te wynikają przede wszystkim ze złego stylu pracy komitetów portowych oraz nie dostatecznej kontroli i kierownictwa ze strony komitetów miejskich.

W początkowej fazie realizacji uchwały KW można było widzieć duży rozmach i zapał do pracy, jednak zapał ten stopniowo stygł. Zaprzestano stawiania sprawy realizacji uchwały KW na egzekutywach KZ, nie wysłuchiwano na egzekutywach sprawozdań rad zakładowych i komitetów współzawodnictwa.

Nastąpiło to na skutek braku umiejętności prowadzenia planowej, długofalowej pracy, na skutek potraktowania przez komitety portowe walki o wykonanie uchwały KW jako szturmowej akcji.

W parze z tym idzie brak kolektywnej pracy w komitetach portowych. Jeżeli sekretarze komitetów portowych twierdzą, że „muszą wszystko sami robić", jeżeli nie wykorzystują i nie wierzą w siły aktywu partyjnego, którego przecież w portach nie brak — świadczy to niewątpliwie o złym stylu pracy, który uniemożliwia objęcie szerokiego wachlarza zagadnień i należyte planowe wykonanie pracy.

Dlatego właśnie wypadły ostatnio z pola widzenia komitetów portowych niektóre ważne, węzłowe zagadnienia, schodzą na drugi plan sprawy pierwszorzędnej wagi, zatopione w powodzi codziennie wypływających zagadnień mniej lub bardziej ważnych.

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć w pracy komitetów portowych, to niedocenianie dotychczas w portach zagadnienia zwiększenia tempa mechanizacji prac przeładunkowych drogą tzw. „małej mechanizacji", oraz należytego wykorzystywania posiadanego sprzętu. Chociaż jest to sprawa pierwszorzędnej wagi nie widać, żeby organizacje partyjne rozpoczęły o nią walkę. A przecież nie trzeba chyba tłumaczyć, że wprowadzenie w portach małej mechanizacji przy stosunkowo niskich nakładach finansowych, wyzwala duże siły ludzkie, na które czeka przemysł Wybrzeża, przede wszystkim przemysł stoczniowy.

Nie organizowano również dotychczas w porcie narad przodowników pracy, co zaleca uchwała KW.

Brak jeszcze w dalszym ciągu należytej opieki nad klubami racjonalizatorów. W Gdyni klub gnieździł się do niedawna w małym pokoiku i pomimo usilnych starań, częstych notatek w prasie, sprawa ta wlokła się kilka miesięcy.

Uchwała przewiduje szereg daleko idących wniosków w kierunku całkowitego zmechanizowania przeładunku ładunków i innych szkodliwych dla zdrowia robotników towarów. W związku z tym zaleca ona zorganizowanie grup racjonalizatorów, którzy mogliby zespołowo te zagadnienia rozpracowywać, w ramach planowej pracy klubów. Jak dotychczas po tej linii nic jeszcze w portach nie zrobiono.

Uchwała KW pozostaje linią wytyczną pracy organizacji partyjnych w porcie

Komitety miejskie i portowe nie powinny zapominać, że uchwała KW w dalszym ciągu jest aktualna i obowiązuje, ponieważ poza wnioskami, które można było z miejsca zrealizować zawiera ona wnioski, które można i należy realizować w ciągu dłuższego okresu. Trzeba, ażeby uchwała KW była w dalszym ciągu linią wytyczną w codziennej pracy całej organizacji partyjnej w portach.

Trzeba, ażeby komitety miejskie wysłuchały sprawozdań komitetów portowych a KZ sprawozdań poszczególnych komórek organizacyjnych i oceniły, w jakim stopniu uchwała KW została wykonana i co trzeba i należy w dalszym ciągu realizować. Kontrola wykonania niewątpliwie przyczyni się do dalszej mobilizacji organizacji partyjnej i załogi portu do rozwiązywania codziennych trudności i do wypełnienia wielkich zadań przed nią stojących.

Wymaga tego od nas wszystkich program naszego budownictwa socjalistycznego — plan sześcioletni. Wymagają tego od nas wytyczne VI Plenum naszej partii, w myśl których musimy wzmóc wysiłki dla realizacji napiętych zadań drugiego roku sześciolatki.

Zadania stojące przed portem są poważne. Te zadania to doprowadzenie do pełnego niemal zmechanizowania prac przeładunkowych w okresie planu 6-letniego, to konieczność poważnego obniżenia kosztów przeładunku, przy jednoczesnym zmniejszeniu nakładów ludzkiej pracy.

Uchwała KW w sprawie pracy w portach jest dla organizacji partyjnych w porcie orężem w realizacji tych zadań. Powinniśmy go zahartować i wzmocnić stosując w umiejętny sposób nauki VI Plenum.

Wcielenie w życie tych nauk wymaga nie tylko głębokiego, ale nowego wnikania organizacji partyjnych w ekonomikę portu. Wymaga też ono poważnej mobilizacji politycznej całej załogi portu, doprowadzenia do świadomości każdego robotnika, że walka o plan przeładunku — to walka o Plan 6-letni, o pokój i socjalizm, o Polskę szczęśliwą i bogatą.

H. ZASŁAWSKI
instruktor Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Gdańsku

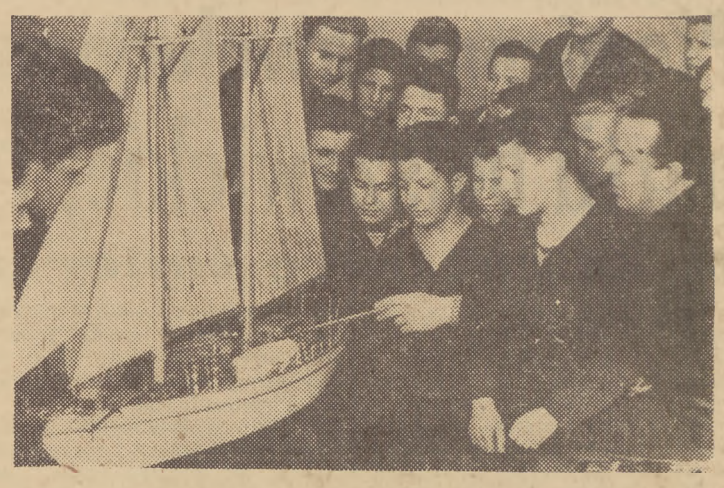

Państwowa Szkoła Jungów w Gdyni przygotowuje kandydatów do Państwowych Szkół Morskich. Na dwóch wydziałach maszynowym i pokładowym przyszli oficerowie, nawigatorzy i mechanicy zapoznają się z zagadnieniami morskimi. Na zdjęciu: wykładowca szkoły kpt. Edmund Jankowski objaśnia na modelu takielunek szkunera szkolnego „Zew Morza".

„6150 ton zaoszczędzonego węgla — oto nasz dodatkowy wkład w Plan sześcioletni"

Elektrownia gdyńska podejmuje wezwanie „Szombierek" i „Ołowianki"

Wezwanie załóg elektrowni w Szombierkach i gdańskiej „Ołowianki" do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o ekonomiczne i racjonalne zużycie węgla, wywołało wśród załogi elektrowni gdyńskiej żywy oddźwięk.

Czołowy przodownik pracy elektrowni gdyńskiej palacz tow. Dziubiński mówi: „Mieliśmy zamiar wezwać jako pierwsi „Ołowiankę" do współzawodnictwa, ale oni nas wyprzedzili".

„No ale zobaczymy, kto kogo wyprzedzi w realizacji zobowiązania" — dodaje tow. Trzoska, doświadczony palacz, który jak to się mówi „z niejednego pieca chleb jadł", no i w niejednym piecu już palił.

„Wiecie — zamyślił się tow. Panek — musimy wykorzystać wszystkie istniejące możliwości oszczędzania węgla. Moim zdaniem czyszczenie kotłów powinno być częściej przeprowadzane. Trzeba się również zastanowić nad tym, aby na przewodach spustowych zainstalować podwójną wymianę zaworów, co wpłynie dodatnio na utrzymanie wysokiej temperatury w kotle".

Na polu walki o ekonomiczną gospodarkę węglem elektrownia gdyńska ma już poważne osiągnięcia, czego dowodem jest zaoszczędzenie w lutym br. ok. 400 ton węgla. Źródłem tych osiągnięć jest oddolna inicjatywa palaczy i brygad remontowych, które remonty kotłów i turbin wydatnie skracały. Tak np. z inicjatywy grupy partyjnej brygada remontowa skróciła naprawę turbiny o 4 dni, a remont kapitalny kotła o 500 roboczogodzin. We współzawodnictwie brygad remontowych wyróżnili się tow. tow.: Dąbrowski, Zgoda, Cyra, Czapliński, Bordoński i inni.

Istnieją jednak jeszcze inne poważne możliwości zaoszczędzenia węgla, przede wszystkim przez szersze niż dotychczas włączenie się personelu technicznego siłowni do tej akcji. W specyficznych warunkach pracy (elektrownia gdyńska pracuje na 2 siłowniach) wielkie znaczenie ma odpowiedni rozdział natężenia. W okresach mniejszego zapotrzebowania na energię odpowiednią ilość mocy może dać jedna siłownia. Brak współpracy z dysponentem mocy powodował nieproduktywne utrzymywanie wysokiego ciśnienia dla obu siłowni i nie należyte wykorzystanie ich mocy, w wyniku czego powstawały duże straty.

Punktem zwrotnym w uaktywnieniu personelu technicznego stało się wezwanie elektrowni gdańskiej do podpisania umowy o współzawodnictwie w zmniejszeniu jednostkowego zużycia węgla. Na zwołanym w związku z tym zebraniu w dniu 14 bm. załoga siłowni gdyńskiej dała godną odpowiedź.

Za przykładem palaczy wszystkie działy siłowni podejmują zobowiązania. Warsztaty mechaniczne zobowiązują się do szybszego wykonywania zleconych robót dla kotłowni. Dalej następują zobowiązania działu remontu turbin, remontu kotłów, i innych.

Oprócz tego tow. Dziubiński zobowiązuje się do podjęcia socjalistycznej opieki nad kotłami.

W konkretnych cyfrach zobowiązanie siłowni gdyńskiej wyraża się liczbą 6.150 TON WĘGLA, który ma być zaoszczędzony w br.

Do zobowiązań robotników przyłączyli się także inżynierowie. Inż. Porębski i inż. Kudelewicz zobowiązali się przez ścisłą współpracę z dyspozycją mocy do możliwie ekonomicznego rozkładu obciążeń na zespoły. Inż. Porębski zobowiązał się dodatkowo, że w ciągu tygodnia opracuje projekt analizatora spalin, wykazującego braki w procesie spalania węgla. Będzie to wielką pomocą dla palaczy, gdyż elektrownia gdyńska dotychczas analizatorów spalin nie posiada, a ich nabycie zagranicą natrafia na duże trudności. Analizatory spalin ułatwią w znacznym stopniu pracę palaczy, którzy dotychczas jedynie po kolorze dymu wydobywającego się z komina orientowali się czy spalanie węgla jest właściwe.

Na zebraniu załogi gdyńskiej elektrowni nie zabrakło również przedstawicieli gdańskiej „Ołowianki", którzy już zapoczątkowali wymianę doświadczeń w racjonalnym spalaniu węgla.

„Podjęta przez nas, energetyków, nowa forma współzawodnictwa — mówi dyrektor „Ołowianki" tow. Chmiel — nie jest już wyłącznie sprawą personelu kotłowego i brygad remontowych. Ażeby osiągnąć wysokie wskaźniki oszczędności, konieczne jest ścisłe powiązanie teorii z praktyką. Macie np. trudności z zewnętrznym oczyszczaniem rurek. W tej dziedzinie możemy czerpać z bogatego dorobku radzieckich towarzyszy i mogę wam zakomunikować, iż na podstawie materiałów opublikowanych w miesięczniku „Energetyk" i mówiących o doświadczeniach radzieckich w chemicznym czyszczeniu kotłów opracowujemy ich praktyczne zastosowanie w naszych elektrowniach. Inżynierowie elektrowni powinni przejrzeć i uregulować aparaturę kontrolną kotłów parowych. Umożliwi to wydanie instrukcji dotyczących eksploatacji urządzeń kotłowych. W ten sposób przez ścisłą współpracę robotników i inżynierów osiągniemy ogromną oszczędność paliwa i tymi tysiącami zaoszczędzonych ton węgla zadokumentujemy naszą wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego".

Idąc za przykładem elektrowni „Szombierki" oraz podejmując apel siłowni „Ołowianka" załoga elektrowni gdyńskiej wezwała do wymiany doświadczeń i współzawodnictwa w walce o ekonomiczne i racjonalne zużycie węgla elektrownie w Poznaniu, Szczecinie i w Bydgoszczy.

B. L.

Wizyta parlamentarzystów polskich w Belgii

W Brukseli przebywa delegacja sejmu polskiego, z wicemarszałkiem Barcikowskim na czele. Delegacja polska wyjechała na zaproszenie belgijskich parlamentarzystów, wystosowane i poparte przez partie, reprezentujące bardzo szeroki wachlarz poglądów politycznych. Świadczy o tym fakt, że w wymianie poglądów ze strony belgijskiej bierze udział przewodniczący partii liberalnej, senator Motz, posłanka socjaldemokratyczna Isabelle Blum i in.

Narody polski i belgijski łączy wiele wspólnego w przeszłości. Organizatorem armii belgijskiej przed stu przeszło laty był Polak, gen. Skrzynecki. W Brukseli żył i tworzył wielki historyk polski, Joachim Lelewel. Przez dziesiątki lat żywa była wymiana kulturalna między obu narodami.

Narody polski i belgijski podobne przeżyły losy w dwóch wojnach światowych. Świeże są jeszcze w pamięci obu narodów dwukrotna okupacja Belgii, ruiny Leodium, Louvain i Warszawy, deportacje ludności i hitlerowskie obozy koncentracyjne.

I znów, jak przed niewieloma laty, staje przed narodami Europy, przede wszystkim mniejszymi narodami sąsiadującymi z Niemcami, groźba wskrzeszanego przez amerykańskich imperialistów hitlerowskiego Wehrmachtu. W połowie ubiegłego miesiąca rząd polski zwrócił się do rządów Belgii, Holandii, Danii i Luksemburgu, wskazując na groźne następstwa, jakie wynikają z amerykańsko-hitlerowskiego spisku. Przed kilku dniami nastąpiła wymiana not między rządami Polski i Belgii. Znów rząd polski wskazał na szereg faktów, które zagrażają pokojowi w Europie i bezpieczeństwu obu narodów.

Naród polski i naród belgijski mają więc nie tylko wspólną tradycję przyjaźni i współpracy, ale wspólny i najżywotniejszy narodowy interes. Jest nim niedopuszczenie do remilitaryzacji Trizonii, wspólna walka przeciwko amerykańsko-hitlerowskiemu spiskowi.

„Jesteśmy przekonani — powiedział wicemarszałek Barcikowski — że można powstrzymać ten niebezpieczny bieg wydarzeń, że istnieją sposoby pokojowego uregulowania rozbieżności między narodami. Przede wszystkim nie wolno dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do powstania nowego Wehrmachtu, jako narzędzia odwetu". Pod tym oświadczeniem może podpisać się każdy kochający swój kraj Belg, jak podpisuje się każdy kochający swą ojczyznę Polak.

Naród polski pragnie utrzymania i utrwalenia pokoju i umocnienia niepodległości narodowej. Pragnie zabezpieczenia własnego dorobku gospodarczego i kulturalnego i szanuje dorobek innych narodów. „Obrona wielkiego dorobku kulturalnego — powiedział w Brukseli poseł Kruczkowski — jest dziś równoznaczna z obroną pokoju".

Naród polski pragnie rozwoju współpracy gospodarczej między narodami. Ożywienie wymiany gospodarczej między Polską i Belgią — jak stwierdzono w Brukseli — leży w interesach obu narodów.

Wizyta przedstawicieli polskiego sejmu w Brukseli przypadła w okresie, gdy imperialistyczna maszyna kłamstw i oszczerstw stara się zatruć świadomość narodów, szerzy fałszywy pogląd, że niemożliwe jest współistnienie i współpraca państw o różnych ustrojach społecznych i politycznych.

Naród belgijski ma sposobność bezpośrednio od przedstawicieli polskiego parlamentu dowiedzieć się o prawdziwych dążeniach narodu polskiego. Są to dążenia wspólne naszemu narodowi i narodowi belgijskiemu: pragnienie utrwalenia pokoju, niezawisłości narodowej i najszerszego rozwoju wymiany dóbr materialnych i kulturalnych.

Historia Związku Radzieckiego na taśmie filmowej

Centralne Biuro Filmów Dokumentalnych w Moskwie od wielu lat prowadzi prace nad utrwaleniem na taśmie filmowej historii Związku Radzieckiego. Ze wszystkich krańców ziemi radzieckiej napływają stale do studio dokumentalne zdjęcia o wartości historycznej, dokonywane od pierwszych dni istnienia państwa radzieckiego.

Olbrzymią wartość posiada zwłaszcza obszerny dział materiałów z historii partii. Studio posiada m. in. zdjęcie Lenina podczas demonstracji 1-majowej w Moskwie w r. 1918, zdjęcia z posiedzeń VIII Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad, który uchwalił Konstytucję Stalinowską, jak również wiele zdjęć, na których utrwalone zostały poszczególne momenty z życia i działalności Lenina i Stalina.

Pracownicy PDT w Sopocie zaoszczędzili już 30 tysięcy zł

W tych dniach w Powszechnym Domu Towarowym w Sopocie podsumowano wyniki realizacji zobowiązań, podjętych przez załogę w ramach współzawodnictwa o obniżkę kosztów własnych.

Ogółem PDT w Sopocie zaoszczędził do chwili obecnej 30.310 złotych. Dobre wyniki osiągnięto prawie we wszystkich działach. Dział chemiczny zaoszczędził 50 proc. zużywanego dotąd papieru. W dziale tym wyróżniły się pracownice fizyczne ob. **Rozalia Bening i Joanna Gałkowska.**

Pracownicy działu transportowego uzyskali duże oszczędności paliwa oraz obniżyli koszty własne remontów. Wyróżnili się pracownicy ob. ob. **Jan Kampf i Wilhelm Rajski.** Koszty osobowe zostały zmniejszone o blisko 13%, a wydatki na opłacenie prądu elektrycznego i gazu o 10 proc.

Do obniżki kosztów własnych przyczynia się również wzrost wydajności pracy we wszystkich działach. (Kar.)

Podziękowanie duńskiego armatora dla gdyńskich robotników

Morska Agencja w Gdyni otrzymała w tych dniach telefonogram od armatora duńskiego w Kopenhadze, w którym wyraża podziękowanie robotnikom portu gdańskiego za szybki wyładunek i załadunek statku s/s „Klara".

2-dniowa konferencja pracowników oświatowych rad narodowych

W dniach 28 i 29 bm. w sali posiedzeń MRN w Sopocie odbędzie się 2-dniowa konferencja pracowników pedagogicznych prezydiów miejskich i powiatowych rad narodowych z woj. gdańskiego. Tematem obrad będą sprawy organizacji szkolnictwa na Wybrzeżu.

8-godzinny dzień pracy w DOKP

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku, na zebraniu w dniu 8 marca br., postanowili przedłużyć dzień pracy z 7 godzin na 8. Równocześnie personel DOKP Gdańsk wezwał do podjęcia podobnych zobowiązań pracowników wszystkich innych DOKP i Generalnej Dyrekcji Kolei.

Dlaczego zapomniano o rybakach z Brzeźna?

W Gdańsku mieszka kilkaset rodzin rybackich. Rybaci ci osiedli w Nowym Porcie, na Stogach, na Górkach Zachodnich i Wschodnich oraz w Brzeźnie zaopatrują miejscowy rynek w świeże ryby.

Dobre połowy, jak wiemy, są zależne nie tylko od obfitości ryb na łowiskach, na które rybacy wyjeżdżają, ale w dużej mierze — od stanu sprzętu i taboru jakim dysponują oraz od ogólnych warunków pracy.

Rybacy Gdańska, w większości pochodzenia autochtonicznego, posiadają wysokie kwalifikacje. Zawód rybacki przechodził w wielu rodzinach z pokolenia na pokolenie. O odpowiednim wykorzystaniu ich kwalifikacji zapomniały jednak i spółdzielczość rybacka i przedsiębiorstwo „Arka". Prezydium MRN zaś zaniedbało sprawy bytowe rybaków.

Jak stwierdzono na odbytej ostatnio sesji MRN, rybacy Brzeźna nie mają żadnej przystani, ani szopy do przechowywania sprzętu. Cenne sieci rybackie, trzymane są obecnie w przerwach między połowami na wolnym powietrzu. Mokną one na deszczu lub pokrywają się skorupą lodu. Wpływa to oczywiście ujemnie na ich konserwację i skraca czas użytkowania. Jak stwierdza ob. Pawlik, sieci więcej niszczą się w przerwach między połowami, niż podczas pracy na morzu.

Wobec braku falochronu na przystani, łodzie rybackie ulegają często podczas sztormowej pogody uszkodzeniom. Innym utrapieniem rybaków jest brak na miejscu stacji benzynowej. Wskutek tego muszą oni zaopatrywać się w paliwo we Wrzeszczu lub w centrum Gdańska i przywozić je do Brzeźna w bańkach.

Sprawy bytowe ludności rybackiej Brzeźna zostały zaniedbane przez różne instytucje. Samotni rybacy odczuwają np. bardzo brak stołówki GSS. czy Gdańskich Zakładów Gastronomicznych. W Brzeźnie nie ma również żadnej większej sali, lub świetlicy, w której można byłoby urządzać imprezy kulturalne, odczyty itp.

Szybkiego rozwiązania wymaga także sprawa mieszkań dla rybaków. Obecnie, w domach, położonych nad brzegiem morza, mieszka ludność zupełnie nie związana z zawodami morskimi, w szczególności z rybołówstwem. Natomiast większość rybaków zajmuje mieszkania położone często w odległości kilku kilometrów od morza, co oczywiście utrudnia im pracę.

Najwłaściwszym rozwiązaniem sprawy polepszenia warunków bytowych i warunków pracy rybaków z Brzeźna byłoby utworzenie położonej tuż nad morzem kolonii rybackiej i zbudowanie niezbędnych urządzeń. Przede wszystkim należy wybudować, i to jak najszybciej, szopę dla przechowywania sprzętu oraz falochron dla zabezpieczenia jednostek rybackich przed sztormami. Centrala Przemysłu Naftowego powinna uruchomić w Brzeźnie punkt sprzedaży paliwa dla rybaków, a zadaniem GSS jest otwarcie tam stołówki. Warto byłoby również zastanowić się nad możliwościami rozbudowania spółdzielczości wśród rybaków.

Zadaniem spółdzielczości rybackiej i „Arki" jest zainteresowanie się gdańskimi rybakami. Dotychczas, mimo wysokich kwalifikacji umożliwiających zatrudnienie ich w rybołówstwie kutrowym, łowią oni na łodziach. Ich praca nie została objęta planem państwowym, ani pod względem połowów, ani zbytu ryby. Tego rodzaju marnotrawstwo wykwalifikowanych sił przy ich ogólnym braku, nie powinno mieć miejsca. (d)

Mieszkania dla pracujących w wyłączonych poprzednio budynkach

Komisja mieszkaniowa przy Prezydium MRN w Gdyni czyni starania o pozyskanie dalszych izb mieszkalnych. Wiele rodzin robotniczych zostanie w najbliższym czasie przekwaterowanych do niewykorzystanych należycie izb w budynkach, wyłączonych poprzednio spod kompetencji wydziału kwaterunkowego. Z tego źródła uzyskano dotychczas ok. 50 izb. Jak przewiduje się, do ostatecznego terminu realizacji uchwały o przejęciu wyłączonych dotąd budynków, tj. do dnia 1 czerwca br. uzyska się dodatkowo ok. 100 pomieszczeń.

Z pomocą komisji mieszkaniowej przy Prezydium MRN przychodzą komisje bytowe, wyłonione przez organizacje związkowe w zakładach pracy. Komisja przy Radzie Zakładowej Stoczni Gdańskiej wykryła dwa wypadki niedostatecznego zaludnienia mieszkań.

Sprawą pełnego wykorzystania pomieszczeń mieszkalnych coraz bardziej zajmują się ostatnio komitety blokowe, które wynajdują izby małozaludnione, przedkładają wnioski o przekwaterowanie, rozstrzygają na miejscu sprawy sporne lokatorów itp. (W.R.)

W Robotniczym Domu Kultury na Pohulance młodzież spędza wolne od nauki chwile korzystając z biblioteki młodzieżowej, modelarni i warsztatu. Na zdjęciu: Helena Mazurek, Krystyna Mielnikowa, Janina Kwiatkowska, Bogdan Chełminos i Eugeniusz Wielgus, córki i synowie robotników wykonują samodzielnie lalki i zabawki dla przedszkoli TPD.

Więcej dzieci robotniczych do szkół artystycznych w Gdyni

Rząd Polski Ludowej przykłada wielką wagę do wychowania młodego pokolenia muzyków, plastyków, aktorów teatralnych itp. W tym celu z roku na rok rozbudowywana jest sieć szkół artystycznych. Do uczelni tych powinna trafić przede wszystkim młodzież robotnicza i chłopska, która związana ściśle ze swym środowiskiem będzie umiała w przyszłości znaleźć najlepsze drogi dla szerzenia kultury wśród szerokich mas.

Wysoki poziom wielu świetlicowych zespołów artystycznych w mieście i na wsi świadczy o tym, że wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej znajduje się wiele talentów. Nie zawsze jednak dostrzega się je i nie zawsze młodzież ta trafia do szkół artystycznych.

W Gdyni istnieją obecnie trzy szkoły artystyczne: dwie muzyczne oraz liceum sztuk plastycznych. Ogółem do szkół muzycznych uczęszcza 450 uczniów, ale w liczbie tej jest zaledwie 37 proc. młodzieży robotniczej.

Podobna sytuacja jest również w liceum sztuk plastycznych. Na przeszło 170 uczniów zaledwie około 70 jest pochodzenia robotniczego.

W roku ub. w Gdyni powstały dwa ogniska: kultury plastycznej i choreograficzne, których zadaniem jest szkolenie kadr spośród młodzieży robotniczej dla świetlic. Ogniska te nie spełniają jednak na razie swego zadania. Ilość młodzieży robotniczej, w porównaniu z ogólną liczbą uczniów, jest zbyt mała. W ognisku choreograficznym wynosi ona ok. 30 proc. uczących się, a w ognisku plastycznym o kilka zaledwie procent więcej.

Stan ten musi ulec zmianie. Dyrekcje szkół artystycznych, przy zapisach młodzieży na nowy rok nauki, powinny przede wszystkim przyjmować młodzież robotniczą i chłopską i okazywać jej jak najdalej idącą pomoc. W tym celu należy rozwinąć wśród młodzieży robotniczej szeroką akcję propagandową. Wiele może tu zrobić nauczycielstwo, które powinno kierować uzdolnione dzieci robotnicze i chłopskie do szkół artystycznych. (J.K.)

Przebudowa oświetlenia ulicznego w Sopocie

Celem polepszenia oświetlenia ulicznego, Prezydium MRN Sopotu opracowało plan przebudowy sieci oświetleniowej. Będzie on realizowany już w roku bieżącym. Jak wiadomo, Sopot, posiada w 60 proc. oświetlenie gazowe. Zgodnie z opracowanym planem w ciągu kilku lat zostanie ono zamienione na oświetlenie elektryczne.

W roku bieżącym Sopot otrzyma ok. 60 nowych punktów świetlnych. Zostaną one zainstalowane przede wszystkim na peryferiach miasta, w rejonach najsłabiej oświetlonych, jak np. w osiedlu Dolinki, w okolicy pętli tramwajowej oraz na ulicach Młyńskiej, Zeromskiego Andrzeja Struga, Orzeszkowej i innych. (Kar.)

Świeże pieczywo powinno być sprzedawane we wczesnych godzinach rannych

Przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu otwarto niedawno nowy sklep spółdzielczy z pieczywem. Jego uruchomienie mieszkańcy tego rejonu powitali z zadowoleniem. Jednak do godz. 8 prawie nigdy nie można tu dostać ani świeżego chleba, ani bułek. Kierownictwo sklepu, na wszelkie zażalenia klientów, odpowiada: „Samochód jeszcze nie przyjechał".

W tych warunkach sklep ten, oczywiście, nie spełnia swego zadania. Kierownictwo GSS powinno usprawnić dowóz pieczywa. (Kar)

Nowa rada zakładowa w zarządzie budowlanym GPZB Nr 4

W Zarządzie Budowlanym nr 4 GPZB we Wrzeszczu odbyły się wybory do rady zakładowej. Po sprawozdaniu ustępującego przewodniczącego tow. **Romana** zebrani omówili w czasie dyskusji pracę dotychczasowej rady zakładowej, zwracając szczególną uwagę na braki i niedociągnięcia. M. in. ob. **Wachowski** stwierdził, że rada zbyt mało interesowała się trudnościami produkcyjnymi na budowach i sprawami bytowymi robotników. W niedostatecznym stopniu uświadamiała również załogę o zadaniach wynikających z planu 6-letniego. Ob. **Kuśniewski** poruszył sprawę wypłat, które często, z winy delegatów, były opóźniane ze szkodą dla robotników. Ob. **Chabrowski** zwrócił uwagę na konieczność ściślejszego niż dotychczas przestrzegania harmonogramów robót i terminowej dostawy materiałów.

W wyniku wyborów w skład nowej rady weszli: **Jan Sikora**, jako przewodniczący, **Józef Terbecki**, jako sekretarz, oraz w charakterze członków — **Bolesław Sędziński, Niedźwiecki, Alfreda Biernacka, Stanisław Trzciński i Stanisław Lewandowski.**

Na zakończenie zebrania robotnicy zobowiązali nową radę zakładową do kontrolowania realizacji planów miesięcznych przedsiębiorstwa, do rozwijania współzawodnictwa pracy i otoczenia większą opieką przodujących robotników. (C)

Rybacy „Dalmoru" wyruszają na północ

W dniu dzisiejszym trawler „Dalmoru" s/t „Orion" wypłynie na Morze Północne, na połów śledzi i makreli.

Nad przygotowaniami do siewu radził aktyw kościerski

W Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kościerzynie - Wsi odbyła się narada aktywu gminnego przy udziale przedstawicieli partii, gminnych spółdzielni i ZSCh. Na naradzie dokonano analizy przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Plan zasiewów ustalony został we wszystkich gromadach. W 100 proc. ukończono kontraktację zbóż i ziemiopłodów. Opracowano należycie plan pomocy sąsiedzkiej, ugory rozdzielono do obróbki pomiędzy chłopów. Ośrodek maszynowy jest przygotowany do pracy. Nawozy sztuczne i ziarno selekcyjne oraz ziemniaki kwalifikowane rozprowadzono między gromady.

Gorzej przedstawia się sprawa rozdziału kredytów, gdyż kierownik gminnej kasy spółdzielczej nie powiadomił na czas o posiadaniu 14 tys. zł kredytu. Aktyw gminny musiał w ostatnim dniu rozprowadzić kredyty.

J. MICHNA

Komitet rodzicielski szkoły Nr 32 dobrze pracuje

Członkowie komitetu rodzicielskiego szkoły nr 32, jak informuje nasz korespondent ob. Fr. Motyka, wykazują dużą troskę o podniesienie poziomu nauczania oraz o należyte wychowanie młodzieży. Rodzice wizytują często lekcje, biorą udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, badają warunki uczenia się młodzieży w domu itp. Zarząd komitetu nawiązał łączność z załogami robotniczymi, pracującymi w pobliżu szkoły.

Z inicjatywy komitetu rodzicielskiego młodzież tej szkoły uda się w dniu 18 bm. z wycieczką do spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo" w pow. elbląskim.

Rosną kadry aktywistów pokoju w Gdyni

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Gdyni organizuje aktyw prelegentów, których zadaniem będzie wygłaszanie odczytów w zakładach pracy, komitetach blokowych itp. Kandydaci na prelegentów, zwerbowani w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach zostaną specjalnie przeszkoleni na popołudniowych seminariach (W. R.)

Dziś przybywa m/s „Batory"

W dniu dzisiejszym zawinie do portu gdyńskiego nasz transatlantyk m/s „Batory", przywożąc pasażerów i drobnicę.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach

Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku, Wrzeszczu ul. Grunwaldzka 2, ul. telefonu 410-00 i 424-44

W Sopocie, ul. Stalina nr 778, tel. 5-24-00.

W Gdyni, Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 42 42.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK - Śródmieście — Apteka Nr 1, ul. Świerczewskiego 2.

WRZESZCZ — Apteka Nr 5, Grunwaldzka 38.

GDYNIA — Apteka Nr 14, Świętojańska 122.

SOPOT — Apteka Nr 12, Stalina 701.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 — koncert Filharmonii Bałtyckiej.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19,30 — „Świętoszek".

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głęboko".

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Dwie brygady" prod. polskiej, seanse w godz. 18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobótki 11 „Konfrontacja". Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę o 15, 17 i 19.

Wrzeszcz — Bajka — „Potępieńcy", prod. francuskiej, godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Warszawska premiera", godz. 16, 18 i 20.

Oliwa Polonia — „O świcie", prod. francuskiej, seanse w godzinach 16, 18,15 i 20,30.

Sopot — Polonia — „Rada bogów" prod. NRD, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Dzieci z jednego podwórka", prod. duńskiej, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Atlantic — „Tajna misja", godz. 15.30, 17.45 i 20 15.

Gdynia - Chylonia — Promień — „Bitwa stalingradzka", II seria, w godz. 18 i 20, w święta — 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ

na sobotę, 17 marca br.

5.00 — Początek audycji, 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Audycja dla wsi,, 5.20 — Koncert. 5.58 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program dnia. 6.53 — Komunikaty miejscowe. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszechnica Radiowa. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiadomości poranne. 8.05 — Przerwa. 11.50 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka taneczna. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Melodie ludowe. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna. 13.50 — Utwory J. Telmana. 14.20 — Przegląd kulturalny. 14.30 — Audycja szkolna. 14.50 — Muzyka. 15.30 — Aud. dla świetlic dzic. 16.00 — Różycki — sonata. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.05 — Reportaż lub korespondencje. 17.15 — Muzyka ludowa. 17.40 — 37 lekcja języka rosyjskiego. 17.55 — Pieśni radzieckie. 18.15 — Audycja masowa. 19.00 — Wszechnica Radiowa, 19.20 — Historia muzyki polskiej. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Przy sobocie po robocie. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Fragment powieści. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.55 — Program na dzień następny. 0.02 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

4.55 — Gdańsk wita słuchaczy i 5 m. muzyki. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego. 11.45 — Komunikaty miejscowe. 13.15 — 10 min. muzyki z płyt. 16.20 — Soliści P. W. Szk. Muz. przed mikrofonem — gra Otylia Wawrzyniakówna (fortepian) — w programie Paderewski, Schumann, Chopin. 16.40 — Na scenach i estradach Wybrzeża. 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.50 — Informacje dla rybaków ze Szczecina. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Uwaga! Polskie Radio zastrzega sobie zmiany w programie.

Pracownicy poszukiwani

Księgowego-kalkulatora zatrudni od zaraz Centrala Jajczarsko-Drobiarska, Zakład w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 137. Wynagrodzenie wg umowy. 505/k

Ślusarzy, mechaników silnikowych, elektryków, tokarzy, frezerów, strażaków przeciwpożarowych i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zjednoczenie Produkcyjno-Remontowe, Zakład w Gdańsku, ul. Wiesława 2/4. Zgłoszenia w Sekcji Kadr w godz. od 8 do 12. 506/k

2 księgowych, 2 maszynistki, 5 pracowników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie „Elektromontaż" w Gdańsku. Zgłoszenia w Wydziale Kadr „Elektromontaż" Gdańsk, ul. Chmielna 26/28. 492/k

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe Nr A/II/O/12783/48/IX, wydane Zarząd Miejski Gdańsk. Schneider Maria. 503/g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Kiełducki Stanisław. 494/g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców wyd. przez Stocznię Gdańską na nazwisko Domski Klemens. 504/g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, legitymację nr 105, przepustkę służb. nr 104 wyd. przez Zakł. Mechaniczne Elbląg na nazwisko Czepnik Zdzisław. 446/g

UNIEWAŻNIAM kartę rybacką łodziową seria A — 000150. Muża Augustyn, Chałupy 43. 476/g

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrytka pocztowa 163. 430/k

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe seria A Wr 24 Nr 318932, wydane RKU Malbork na nazwisko Suchcicki Czesław, zam. Nowy-Staw. 489/g

ZGUBIONO legitymację służbową MZKGG nr 2379. Starzyk Kazimierz. 486/g

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, wydaną RKU Lębork na nazwisko Rynkiewicz Alfons. 480/g

WALKA O REALIZACJE uchwały Komitetu Wojewódzkiego

głównym zadaniem organizacji partyjnej portu

W dniu 1. 1. 1950 r. powstało socjalistyczne przedsiębiorstwo usług portowych pod nazwą Zarząd Portu Gdańsk—Gdynia, obejmujące swoim zasięgiem prace przeładunkowe, wykonywane do tego czasu przez takie przedsiębiorstwa, jak CZW, GUM, Portorob, i inne.

Jednakże fakt zjednoczenia przedsiębiorstw nie oznaczał jeszcze całkowitego rozwiązania problemu. **O nowy socjalistyczny styl pracy portu trzeba było walczyć, udoskonalając organizację pracy, a przede wszystkim rozprawiając się z wrogimi teoriami, które głosiły, że niemożliwe jest oparcie pracy w portach na zasadach socjalistycznego planowania.** Ta walka była treścią pracy organizacji partyjnych w porcie od pierwszych dni powstania nowego przedsiębiorstwa.

Praca organizacji partyjnych w tym początkowym okresie nie była planowa. Odczuwano brak linii, któreby dawała kierunek i pomagała całej organizacji partyjnej w rozwiązywaniu najważniejszych problemów.

Wytyczne długofalowej pracy

Dnia 15. 6. 50 r. po przeprowadzeniu analizy sytuacji w portach, egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego powzięła uchwałę o pracy organizacji partyjnych w porcie. **Uchwała ta stała się poważną bronią w ręku organizacji partyjnej w walce o usprawnienie pracy, o plan. Wskazuje ona główne ogniwa pracy portu: nakazuje organizacji partyjnej włączenie się do walki o pogłębienie planowania operatywnego w portach, po to, by plan dotarł do brygad i do każdego robotnika; wskazuje na konieczność oparcia pracy w portach o normy analityczne; opracowania norm zużycia materiałowego; wzmożenia tempa walki o mechanizację prac przeładunkowych itp.**

Uchwała stwarzając program pracy stała się podstawą długofalowego planu pracy organizacji partyjnej.

Głównym zadaniem było w pierwszym etapie, doprowadzenie uchwały do każdego członka partii. To zadanie zostało wykonane. Uchwała została przedyskutowana na egzekutywach komitetów zakładowych oraz podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Po to, aby dotarła ona do szeregowych członków partii trzeba było jej treść przekazać grupom partyjnym. I wtedy okazało się, że grupy istniały właściwie dotychczas tylko na papierze. W porcie faktycznie grup nie było.

Tak więc już sam wstępny proces omawiania uchwały KW stał się jednocześnie poważnym bodźcem do walki o ożywienie pracy grup partyjnych.

Organizacja partyjna opanowuje ekonomikę portu

Należy stwierdzić, że organizacja partyjna, realizując uchwałę, zaczęła się stopniowo coraz lepiej zapoznawać z zagadnieniami ekonomicznymi portu. Wysłuchiwano na posiedzeniach egzekutyw sprawozdań kierowników rejonów, komisji współzawodnictwa pracy, rad zakładowych, komisji usprawnień i wynalazczości. Pozwalało to na głębokie analizowanie terenu i wyciąganie twórczych wniosków organizacyjnych.

Realizacja uchwały wymagała często przełamywania oporów, złych nawyków i niezrozumienia. Tak np. w porcie gdyńskim nie było brygad roboczych i trzeba było tę sprawę stawiać dwukrotnie na egzekutywie KZ, ażeby przekonać kierownictwo rejonu drobnicy o konieczności i korzyściach płynących z pracy, zorganizowanej w ramach stałych zespołów roboczych.

Walka organizacji partyjnych o realizację wytycznych uchwały KW stała się źródłem poważnych osiągnięć portu. I tak: poprzez specjalne kursy, narady i odczyty pogłębiono planowanie operatywne. Zorganizowano stałe brygady robocze (w Gdyni — 73, a w Gdańsku — 27). Opracowano i wprowadzono w życie pod kierownictwem organizacji partyjnej normy pracy dla przeładunku węgla i dla warsztatów remontowych w Gdyni. Zrewidowano normy dla przeładunków drobnicy i drzewa, opierając się na wzorach radzieckich. **Wprowadzono i rozpowszechniono nową metodę pracy, wyrażającą się w szybkościowej obsłudze statków, dzięki czemu w roku 1950 zaoszczędzono ok. 50 proc. czasu dozwolonego na załadunek statków.**

Rozwój współzawodnictwa — źródłem osiągnięć

Jednocześnie poświęcały organizacje partyjne w myśl wytycznych uchwały KW wiele uwagi sprawie upowszechnienia ruchu współzawodnictwa pracy, a także nowatorstwa i racjonalizacji, mobilizując po tej linii wysiłki rad zakładowych.

Powstały kluby racjonalizatorów w Gdyni i Gdańsku, została zapoczątkowana na gruncie tych klubów współpraca z naukowcami i inteligencją techniczną, w postaci porad i odczytów na tematy techniczne.

Ta walka organizacji partyjnych znalazła swój wyraz w poważnej poprawie wskaźników ekonomicznych pracy portu. A więc przede wszystkim we wzroście wydajności pracy, który za okres II półrocza wynosił 14,5 proc. Skrócono również czas obsługi statków przez kapitanaty portów i tabor pływający o 14 proc. Jeżeli w pierwszym półroczu średni czas obsługi statku wynosił 92 minuty, to w drugim — już tylko 79 minut, czyli o 13 minut mniej.

Więcej planowej kolektywnej pracy

Pomimo bezspornych osiągnięć organizacji partyjnej w tym okresie widzimy również poważne braki. **Braki te wynikają przede wszystkim ze złego stylu pracy komitetów portowych oraz nie dostatecznej kontroli i kierownictwa ze strony komitetów miejskich.**

W początkowej fazie realizacji uchwały KW można było widzieć duży rozmach i zapał do pracy, jednak zapał ten stopniowo stygł. Zaprzestano stawiania sprawy realizacji uchwały KW na egzekutywach KZ, nie wysłuchiwano na egzekutywach sprawozdań rad zakładowych i komitetów współzawodnictwa.

Nastąpiło to na skutek braku umiejętności prowadzenia planowej, długofalowej pracy, na skutek potraktowania przez komitety portowe walki o wykonanie uchwały KW jako szturmowej akcji.

W parze z tym idzie brak kolektywnej pracy w komitetach portowych. Jeżeli sekretarze komitetów portowych twierdzą, że „muszą wszystko sami robić", jeżeli nie wykorzystują i nie wierzą w siły aktywu partyjnego, którego przecież w portach nie brak — świadczy to niewątpliwie o złym stylu pracy, który uniemożliwia objęcie szerokiego wachlarza zagadnień i należyte planowe wykonanie pracy.

Dlatego właśnie **wypadły ostatnio z pola widzenia komitetów portowych niektóre ważne, węzłowe zagadnienia, schodzą na drugi plan sprawy pierwszorzędnej wagi, zatopione w powodzi codziennie wypływających zagadnień mniej lub bardziej ważnych.**

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć w pracy komitetów portowych, to niedocenianie dotychczas w portach zagadnienia zwiększenia tempa mechanizacji prac przeładunkowych drogą tzw. „małej mechanizacji", oraz należytego wykorzystywania posiadanego sprzętu. Chociaż jest to sprawa pierwszorzędnej wagi nie widać, żeby organizacje partyjne rozpoczęły o nią walkę. A przecież nie trzeba chyba tłumaczyć, **że wprowadzenie w portach małej mechanizacji przy stosunkowo niskich nakładach finansowych, wyzwala duże siły ludzkie, na które czeka przemysł Wybrzeża, przede wszystkim przemysł stoczniowy.**

Nie **organizowano również dotychczas w porcie narad przodowników pracy,** co zaleca uchwała KW.

Brak jeszcze w dalszym ciągu należytej opieki nad klubami racjonalizatorów. W Gdyni klub gnieździł się do niedawna w małym pokoiku i pomimo usilnych starań, częstych notatek w prasie, sprawa ta wlokła się kilka miesięcy.

Uchwała przewiduje szereg daleko idących wniosków w kierunku całkowitego zmechanizowania przeładunku apatytów i innych szkodliwych dla zdrowia robotników towarów. W związku z tym zaleca ona zorganizowanie grup racjonalizatorów, którzy mogliby zespołowo te zagadnienia rozpracowywać, w ramach planowej pracy klubów. Jak dotychczas po tej linii nic jeszcze w portach nie zrobiono.

Uchwała KW pozostaje linią wytyczną pracy organizacji partyjnych w porcie

Komitety miejskie i portowe nie powinny zapominać, że uchwała KW w dalszym ciągu jest aktualna i obowiązuje, ponieważ poza wnioskami, które można było z miejsca zrealizować zawiera ona wnioski, które można i należy realizować w ciągu dłuższego okresu. Trzeba, ażeby uchwała KW była w dalszym ciągu linią wytyczną w codziennej pracy całej organizacji partyjnej w portach.

Trzeba, ażeby komitety miejskie wysłuchały sprawozdań komitetów portowych a KZ sprawozdań poszczególnych komórek organizacyjnych i oceniły, w jakim stopniu uchwała KW została wykonana i co trzeba i należy w dalszym ciągu realizować. **Kontrola wykonania niewątpliwie przyczyni się do dalszej mobilizacji organizacji partyjnej i załogi portu do rozwiązywania codziennych trudności i do wypełnienia wielkich zadań przed nią stojących.**

Wymaga tego od nas wszystkich program naszego budownictwa socjalistycznego — plan sześcioletni. **Wymagają tego od nas wytyczne VI Plenum naszej partii, w myśl których musimy wzmóc wysiłki dla realizacji napiętych zadań drugiego roku sześciolatki.**

Zadania stojące przed portem są poważne. Te zadania to doprowadzenie do **pełnego niemal zmechanizowania prac przeładunkowych w okresie planu 6-letniego, to konieczność poważnego obniżenia kosztów przeładunku, przy jednoczesnym zmniejszeniu nakładów ludzkiej pracy.**

Uchwała KW w sprawie pracy w portach jest dla organizacji partyjnych w porcie orężem w realizacji tych zadań. Powinniśmy go zahartować i wzmocnić stosując w umiejętny sposób nauki VI Plenum.

Wcielenie w życie tych nauk wymaga nie tylko głębokiego, ale nowego wnikania organizacji partyjnych w ekonomikę portu. Wymaga też ono poważnej mobilizacji politycznej całej załogi portu, doprowadzenia do świadomości każdego robotnika, że walka o plan przeładunku — to walka o Plan 6-letni, o pokój i socjalizm, o Polskę szczęśliwą i bogatą.

H. ZASŁAWSKI
instruktor Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Gdańsku

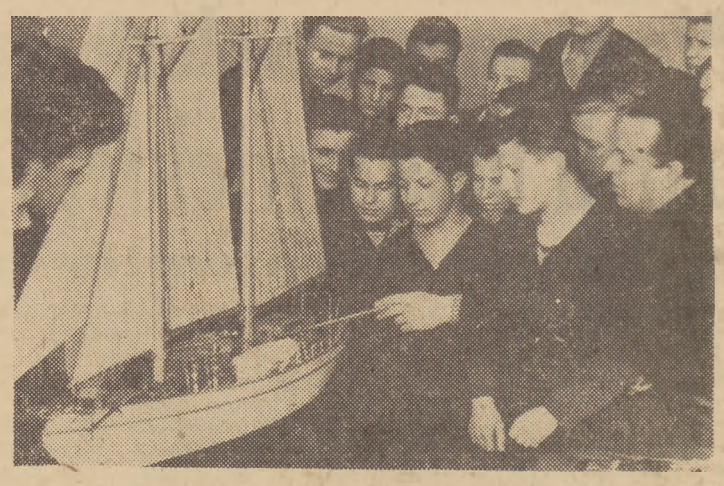

Państwowa Szkoła Jungów w Gdyni przygotowuje kandydatów do Państwowych Szkół Morskich. Na dwóch wydziałach maszynowym i pokładowym przyszli oficerowie, nawigatorzy i mechanicy zapoznają się z zagadnieniami morskimi. Na zdjęciu: wykładowca szkoły kpt. Edmund Jankowski objaśnia na modelu takielunek szkunera szkolnego „Zew Morza".

„6150 ton zaoszczędzonego węgla — oto nasz dodatkowy wkład w Plan sześcioletni"

Elektrownia gdyńska podejmuje wezwanie „Szombierek" i „Ołowianki"

Wezwanie załóg elektrowni w Szombierkach i gdańskiej „Ołowianki" do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o ekonomiczne i racjonalne zużycie węgla, wywołało wśród załogi elektrowni gdyńskiej żywy oddźwięk.

Czołowy przodownik pracy elektrowni gdyńskiej palacz tow. Dziubiński mówi: „Mieliśmy zamiar wezwać jako pierwsi „Ołowiankę" do współzawodnictwa, ale oni nas wyprzedzili".

„No ale zobaczymy, kto kogo wyprzedzi w realizacji zobowiązania" — dodaje tow. Trzoska, doświadczony palacz, który jak to się mówi „z niejednego pieca chleb jadł", no i w niejednym piecu już palił.

„Wiecie — zamyślił się tow. Panek — musimy wykorzystać wszystkie istniejące możliwości oszczędzania węgla. Moim zdaniem czyszczenie kotłów powinno być częściej przeprowadzane. Trzeba się również zastanowić nad tym, aby na przewodach spustowych zainstalować podwójną wymianę zaworów, co wpłynie dodatnio na utrzymanie wysokiej temperatury w kotle".

Na polu walki o ekonomiczną gospodarkę węglem elektrownia gdyńska ma już poważne osiągnięcia, czego dowodem jest zaoszczędzenie w lutym br. ok. 400 ton węgla. **Źródłem tych osiągnięć jest oddolna inicjatywa palaczy i brygad remontowych, które remonty kotłów i turbin wydatnie skracały.** Tak np. z inicjatywy grupy partyjnej brygada remontowa skróciła naprawę turbiny o 4 dni, a remont kapitalny kotła o 500 roboczogodzin. We współzawodnictwie brygad remontowych wyróżnili się tow. tow.: **Dąbrowski, Zgoda, Cyra, Czapliński, Bordoński i inni.**

Istnieją jednak jeszcze inne poważne możliwości zaoszczędzenia węgla, przede wszystkim przez szersze niż dotychczas włączenie się personelu technicznego siłowni do tej akcji. W specyficznych warunkach pracy (elektrownia gdyńska pracuje na 2 siłowniach) wielkie znaczenie ma odpowiedni rozdział natężenia. W okresach mniejszego zapotrzebowania na energię odpowiednią ilość mocy może dać jedna siłownia. Brak współpracy z dysponentem mocy powodował nieproduktywne utrzymywanie wysokiego ciśnienia dla obu siłowni i nie należyte wykorzystanie ich mocy, w wyniku czego powstawały duże straty.

Punktem zwrotnym w uaktywnieniu personelu technicznego stało się wezwanie elektrowni gdańskiej do podpisania umowy o współzawodnictwie w zmniejszeniu jednostkowego zużycia węgla. Na zwołanym w związku z tym zebraniu w dniu 14 bm. **załoga siłowni gdyńskiej dała godną odpowiedź.**

Za przykładem palaczy wszystkie działy siłowni podejmują zobowiązania. **Warsztaty mechaniczne zobowiązują się do szybszego wykonywania zleconych robót dla kotłowni.** Dalej następują zobowiązania działu remontu turbin, remontu kotłów, i innych.

Oprócz tego tow. Dziubiński zobowiązuje się do podjęcia **socjalistycznej opieki nad kotłami.**

W konkretnych cyfrach zobowiązanie siłowni gdyńskiej wyraża się liczbą **6.150 TON WĘGLA,** który ma być zaoszczędzony w br.

Do zobowiązań robotników przyłączyli się także inżynierowie. Inż. **Porębski** i inż. **Kudelewicz** zobowiązali się przez ścisłą współpracę z dyspozycją mocy do możliwie ekonomicznego rozkładu obciążeń na zespoły. Inż. Porębski zobowiązał się dodatkowo, że w ciągu tygodnia opracuje projekt analizatora spalin, wykazującego braki w procesie spalania węgla. Będzie to wielką pomocą dla palaczy, gdyż elektrownia gdyńska dotychczas analizatorów spalin nie posiada, a ich nabycie zagranicą natrafia na duże trudności. Analizatory spalin ułatwią w znacznym stopniu pracę palaczy, którzy dotychczas jedynie po kolorze dymu wydobywającego się z komina orientowali się czy spalanie węgla jest właściwe.

Na zebraniu załogi gdyńskiej elektrowni nie zabrakło również przedstawicieli gdańskiej „Ołowianki", którzy już zapoczątkowali wymianę doświadczeń w racjonalnym spalaniu węgla.

„Podjęta przez nas, energetyków, nowa forma współzawodnictwa — mówi dyrektor „Ołowianki" tow. Chmiel — nie jest już wyłącznie sprawą personelu kotłowego i brygad remontowych. Ażeby osiągnąć wysokie wskaźniki oszczędności, konieczne jest ścisłe powiązanie teorii z praktyką. Macie np. trudności z zewnętrznym oczyszczaniem rurek. **W tej dziedzinie możemy czerpać z bogatego dorobku radzieckich towarzyszy i mogę wam zakomunikować, iż na podstawie materiałów opublikowanych w miesięczniku „Energetyk" i mówiących o doświadczeniach radzieckich w chemicznym czyszczeniu kotłów opracowujemy ich praktyczne zastosowanie w naszych elektrowniach.** Inżynierowie elektrowni powinni przejrzeć i uregulować aparaturę kontrolną kotłów parowych. Umożliwi to wydanie instrukcji dotyczących eksploatacji urządzeń kotłowych. **W ten sposób przez ścisłą współpracę robotników i inżynierów osiągniemy ogromną oszczędność paliwa i tymi tysiącami zaoszczędzonych ton węgla zadokumentujemy naszą wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego".**

Idąc za przykładem elektrowni „Szombierki" oraz podejmując apel siłowni „Ołowianka" załoga elektrowni gdyńskiej wezwała do wymiany doświadczeń i współzawodnictwa w walce o ekonomiczne i racjonalne zużycie węgla elektrownie w Poznaniu, Szczecinie i w Bydgoszczy. B. L.

Wizyta parlamentarzystów polskich w Belgii

W Brukseli przebywa delegacja sejmu polskiego, z wicemarszałkiem Barcikowskim na czele. Delegacja polska wyjechała na zaproszenie belgijskich parlamentarzystów, wysoko sowane i poparte przez partie, reprezentujące bardzo szeroki wachlarz poglądów politycznych. Świadczy o tym fakt, że w wymianie poglądów ze strony belgijskiej bierze udział przewodniczący partii liberalnej, senator Motz, posłanka socjaldemokratyczna Isabelle Blum i in.

Narody polski i belgijski łączy wiele wspólnego w przeszłości. Organizatorem armii belgijskiej przed stu przeszło laty był Polak, **gen. Skrzynecki.** W Brukseli żył i tworzył wielki historyk polski, **Joachim Lelewel.** Przez dziesiątki lat żywa była wymiana kulturalna między obu narodami.

Narody polski i belgijski podobne przeżyły losy w dwóch wojnach światowych. Świeże są jeszcze w pamięci obu narodów dwukrotna okupacja Belgii, ruiny Leodium, Louvain i Warszawy, deportacje ludności i hitlerowskie obozy koncentracyjne.

I znów, jak przed niewieloma laty, staje przed narodami Europy, przede wszystkim mniejszymi narodami sąsiadującymi z Niemcami, groźba wskrzeszanego przez amerykańskich imperialistów hitlerowskiego Wehrmachtu. W połowie ubiegłego miesiąca rząd polski zwrócił się do rządów Belgii, Holandii, Danii i Luksemburgu, wskazując na groźne następstwa, jakie wynikają z amerykańsko-hitlerowskiego spisku. Przed kilku dniami nastąpiła wymiana not między rządami Polski i Belgii. Znów rząd polski wskazał na szereg faktów, które zagrażają pokojowi w Europie i bezpieczeństwu obu narodów.

Naród polski i naród belgijski mają więc nie tylko wspólną tradycję przyjaźni i współpracy, ale wspólny i najżywotniejszy narodowy interes. Jest nim niedopuszczenie do remilitaryzacji Trizonii, wspólna walka przeciwko amerykańsko-hitlerowskiemu spiskowi.

„Jesteśmy przekonani — powiedział wicemarszałek Barcikowski — że można powstrzymać ten niebezpieczny bieg wydarzeń, że istnieją sposoby pokojowego uregulowania rozbieżności między narodami. **Przede wszystkim nie wolno dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do powstania nowego Wehrmachtu, jako narzędzia odwetu".** Pod tym oświadczeniem może podpisać się każdy kochający swój kraj Belg, jak podpisuje się każdy kochający swą ojczyznę Polak.

Naród polski pragnie utrzymania i utrwalenia pokoju i umocnienia niepodległości narodowej. Pragnie zabezpieczenia własnego dorobku gospodarczego i kulturalnego i szanuje dorobek innych narodów. **„Obrona wielkiego dorobku kulturalnego** — powiedział w Brukseli poseł Kruczkowski — **jest dziś równoznaczna z obroną pokoju".**

Naród polski pragnie rozwoju współpracy gospodarczej między narodami. Ożywienie wymiany gospodarczej między Polską i Belgią — jak stwierdzono w Brukseli — leży w interesach obu narodów.

Wizyta przedstawicieli polskiego sejmu w Brukseli przypadła w okresie, gdy imperialistyczna maszyna kłamstw i oszczerstw stara się zatruć świadomość narodów, szerzy fałszywy pogląd, że niemożliwe jest współistnienie i współpraca państw o różnych ustrojach społecznych i politycznych.

Naród belgijski ma sposobność bezpośrednio od przedstawicieli polskiego parlamentu dowiedzieć się o prawdziwych dążeniach narodu polskiego. Są to dążenia wspólne naszemu narodowi i narodowi belgijskiemu: **pragnienie utrwalenia pokoju, niezawisłości narodowej i najszerszego rozwoju wymiany dóbr materialnych i kulturalnych.**

Historia Związku Radzieckiego na taśmie filmowej

Centralne Biuro Filmów Dokumentalnych w Moskwie od wielu lat prowadzi prace nad utrwaleniem na taśmie filmowej historii Związku Radzieckiego. Ze wszystkich krańców ziemi radzieckiej napływają stale do studio dokumentalne zdjęcia o wartości historycznej, dokonywane od pierwszych dni istnienia państwa radzieckiego.

Olbrzymią wartość posiada zwłaszcza obszerny dział materiałów z historii partii. Studio posiada m. in. zdjęcie Lenina podczas demonstracji 1-majowej w Moskwie w r. 1918, zdjęcia z posiedzeń VIII Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad, który uchwalił Konstytucję Stalinowską, jak również wiele zdjęć, na których utrwalone zostały poszczególne momenty z życia i działalności Lenina i Stalina.

Pracownicy PDT w Sopocie
zaoszczędzili już 30 tysięcy zł

W tych dniach w Powszechnym Domu Towarowym w Sopocie podsumowano wyniki realizacji zobowiązań, podjętych przez załogę w ramach współzawodnictwa o obniżkę kosztów własnych.

Ogółem PDT w Sopocie zaoszczędził do chwili obecnej 30.310 złotych. Dobre wyniki osiągnięto prawie we wszystkich działach. Dział chemiczny zaoszczędził 50 proc. zużywanego dotąd papieru. W dziale tym wyróżniły się pracownice fizyczne ob. **Rozalia Bening i Joanna Gałkowska.**

Pracownicy działu transportowego uzyskali duże oszczędności paliwa oraz obniżyli koszty własne remontów. Wyróżnili się pracownicy ob. ob. **Jan Kampf i Wilhelm Rajski.** Koszty osobowe zostały zmniejszone o blisko 13%, a wydatki na opłacenie prądu elektrycznego i gazu o 10 proc.

Do obniżki kosztów własnych przyczynia się również wzrost wydajności pracy we wszystkich działach. (Kar.)

Podziękowanie
duńskiego armatora dla gdyńskich robotników

Morska Agencja w Gdyni otrzymała w tych dniach telefonogram od armatora duńskiego w Kopenhadze, w którym wyraża podziękowanie robotnikom portu gdańskiego za szybki wyładunek i załadunek statku s/s „Klara".

2-dniowa konferencja
pracowników oświatowych rad narodowych

W dniach 28 i 29 bm. w sali posiedzeń MRN w Sopocie odbędzie się 2-dniowa konferencja pracowników pedagogicznych prezydiów miejskich i powiatowych rad narodowych z woj. gdańskiego. Tematem obrad będą sprawy organizacji szkolnictwa na Wybrzeżu.

8-godzinny dzień pracy w DOKP

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku, na zebraniu w dniu 8 marca br., postanowili przedłużyć dzień pracy z 7 godzin na 8. Równocześnie personel DOKP Gdańsk wezwał do podjęcia podobnych zobowiązań pracowników wszystkich innych DOKP i Generalnej Dyrekcji Kolei.

Dlaczego zapomniano o rybakach z Brzeźna?

W Gdańsku mieszka kilkaset rodzin rybackich. Rybaci ci osiadli w Nowym Porcie, na Stogach, na Górkach Zachodnich i Wschodnich oraz w Brzeźnie zaopatrują miejscowy rynek w świeże ryby.

Dobre połowy, jak wiemy, są zależne nie tylko od obfitości ryb na łowiskach, na które rybacy wyjeżdżają, ale w dużej mierze — od stanu sprzętu i taboru jakim dysponują oraz od ogólnych warunków pracy.

Rybacy Gdańska, w większości pochodzenia autochtonicznego, posiadają wysokie kwalifikacje. Zawód rybacki przechodził w wielu rodzinach z pokolenia na pokolenie. O odpowiednim wykorzystaniu ich kwalifikacji zapomniały jednak i spółdzielczość rybacka i przedsiębiorstwo „Arka". Prezydium MRN zaś zaniedbało sprawy bytowe rybaków.

Jak stwierdzono na odbytej ostatnio sesji MRN, rybacy Brzeźna nie mają żadnej przystani, ani szopy do przechowywania sprzętu. Cenne sieci rybackie, trzymane są obecnie w przerwach między połowami na wolnym powietrzu. Mokną one na deszczu lub pokrywają się skorupą lodu. Wpływa to oczywiście ujemnie na ich konserwację i skraca czas użytkowania. Jak stwierdza ob. Pawlik, sieci więcej niszczą się w przerwach między połowami, niż podczas pracy na morzu.

Wobec braku falochronu na przystani, łodzie rybackie ulegają często podczas sztormowej pogody uszkodzeniom. Innym utrapieniem rybaków jest brak na miejscu stacji benzynowej. Wskutek tego muszą oni zaopatrywać się w paliwo we Wrzeszczu lub w centrum Gdańska i przywozić je do Brzeźna w bańkach.

Sprawy bytowe ludności rybackiej Brzeźna zostały zaniedbane przez różne instytucje. Samotni rybacy odczuwają np. bardzo brak stołówki GSS, czy Gdańskich Zakładów Gastronomicznych. W Brzeźnie nie ma również żadnej większej sali, lub świetlicy, w której można byłoby urządzać imprezy kulturalne, odczyty itp.

Szybkiego rozwiązania wymaga także sprawa mieszkań dla rybaków. Obecnie, w domach, położonych nad brzegiem morza, mieszka ludność zupełnie nie związana z zawodami morskimi, w szczególności z rybołówstwem. Natomiast większość rybaków zajmuje mieszkania położone często w odległości kilku kilometrów od morza, co oczywiście utrudnia im pracę.

Najwłaściwszym rozwiązaniem sprawy polepszenia warunków bytowych i warunków pracy rybaków z Brzeźna byłoby utworzenie położonej tuż nad morzem kolonii rybackiej i zbudowanie niezbędnych urządzeń. Przede wszystkim należy wybudować, i to jak najszybciej, szopę dla przechowywania sprzętu oraz falochron dla zabezpieczenia jednostek rybackich przed sztormami. Centrala Przemysłu Naftowego powinna uruchomić w Brzeźnie punkt sprzedaży paliwa dla rybaków, a zadaniem GSS jest otwarcie tam stołówki. Warto byłoby również zastanowić się nad możliwościami rozbudowania spółdzielczości wśród rybaków.

Zadaniem spółdzielczości rybackiej i „Arki" jest zainteresowanie się gdańskimi rybakami. Dotychczas, mimo wysokich kwalifikacji umożliwiających zatrudnienie ich w rybołówstwie kutrowym, łowią oni na łodziach. Ich praca nie została objęta planem państwowym, ani pod względem połowów, ani zbytu ryby. Tego rodzaju marnotrawstwo wykwalifikowanych sił przy ich ogólnym braku, nie powinno mieć miejsca. (d)

Mieszkania dla pracujących
w wyłączonych poprzednio budynkach

Komisja mieszkaniowa przy Prezydium MRN w Gdyni czyni starania o pozyskanie dalszych izb mieszkalnych. Wiele rodzin robotniczych zostanie w najbliższym czasie przekwaterowanych do niewykorzystanych należycie izb w budynkach, wyłączonych poprzednio spod kompetencji wydziału kwaterunkowego. **Z tego źródła uzyskano dotychczas ok. 50 izb.** Jak przewiduje się, do ostatecznego terminu realizacji uchwały o przejęciu wyłączonych dotąd budynków, tj. do dnia 1 czerwca br. **uzyska się dodatkowo ok. 100 pomieszczeń.**

Z pomocą komisji mieszkaniowej przy Prezydium MRN przychodzą komisje bytowe, wyłonione przez organizacje związkowe w zakładach pracy. Komisja przy Radzie Zakładowej Stoczni Gdańskiej wykryła dwa wypadki niedostatecznego zaludnienia mieszkań.

Sprawą pełnego wykorzystania pomieszczeń mieszkalnych coraz bardziej zajmują się ostatnio komitety blokowe, które wynajdują izby małozaludnione, przedkładają wnioski o przekwaterowanie, rozstrzygają na miejscu sprawy sporne lokatorów itp. (W.R.)

W Robotniczym Domu Kultury na Południe młodzież spędza wolne od nauki chwile korzystając z biblioteki młodzieżowej, modelarni i warsztatu. Na zdjęciu: Helena Mazurek, Krystyna Mielnikowa, Janina Kwiatkowska, Bogdan Chełminos i Eugeniusz Wielgus, córki i synowie robotników wykonują samodzielnie lalki i zabawki dla przedszkoli TPD.

Więcej dzieci robotniczych
do szkół artystycznych w Gdyni

Rząd Polski Ludowej przykłada wielką wagę do wychowania młodego pokolenia muzyków, plastyków, aktorów teatralnych itp. W tym celu z roku na rok rozbudowywana jest sieć szkół artystycznych. Do uczelni tych powinna trafić przede wszystkim młodzież robotnicza i chłopska, która związana ściśle ze swym środowiskiem będzie umiała w przyszłości znaleźć najlepsze drogi dla szerzenia kultury wśród szerokich mas.

Wysoki poziom wielu świetlicowych zespołów artystycznych w mieście i na wsi świadczy o tym, że wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej znajduje się wiele talentów. Nie zawsze jednak dostrzega się je i nie zawsze młodzież ta trafia do szkół artystycznych.

W Gdyni istnieją obecnie trzy szkoły artystyczne: dwie muzyczne oraz liceum sztuk plastycznych. Ogółem do szkół muzycznych uczęszcza 450 uczniów, ale w liczbie tej jest zaledwie 37 proc. młodzieży robotniczej.

Podobna sytuacja jest również w liceum sztuk plastycznych. Na przeszło 170 uczniów zaledwie około 70 jest pochodzenia robotniczego.

W roku ub. w Gdyni powstały dwa ogniska: kultury plastycznej i choreograficzne, których zadaniem jest szkolenie kadr spośród młodzieży robotniczej dla świetlic. Ogniska te nie spełniają jednak na razie swego zadania. Ilość młodzieży robotniczej, w porównaniu z ogólną liczbą uczniów, jest zbyt mała. W ognisku choreograficznym wynosi ona ok. 30 proc. uczących się, a w ognisku plastycznym o kilka zaledwie procent więcej.

Stan ten musi ulec zmianie. Dyrekcje szkół artystycznych, przy zapisach młodzieży na nowy rok nauki, powinny przede wszystkim przyjmować młodzież robotniczą i chłopską i okazywać jej jak najdalej idącą pomoc. W tym celu należy rozwinąć wśród młodzieży robotniczej szeroką akcję propagandową. Wiele może tu zrobić nauczycielstwo, które powinno kierować uzdolnione dzieci robotnicze i chłopskie do szkół artystycznych. (J.K.)

Przebudowa oświetlenia ulicznego w Sopocie

Celem polepszenia oświetlenia ulicznego, Prezydium MRN Sopotu opracowało plan przebudowy sieci oświetleniowej. Będzie on realizowany już w roku bieżącym. Jak wiadomo, Sopot, posiada w 60 proc. oświetlenie gazowe. Zgodnie z opracowanym planem w ciągu kilku lat zostanie ono zamienione na oświetlenie elektryczne.

W roku bieżącym Sopot otrzyma ok. 60 nowych punktów świetlnych. Zostaną one zainstalowane przede wszystkim na peryferiach miasta, w rejonach najsłabiej oświetlonych, jak np. w osiedlu Dolinki, w okolicy pętli tramwajowej oraz na ulicach Młyńskiej, Żeromskiego Andrzeja Struga, Orzeszkowej i innych. (Kar.)

Świeże pieczywo powinno być sprzedawane we wczesnych godzinach rannych

Przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu otwarto niedawno nowy sklep spółdzielczy z pieczywem. Jego uruchomienie mieszkańcy tego rejonu powitali z zadowoleniem. Jednak do godz. 8 prawie nigdy nie można tu dostać ani świeżego chleba, ani bułek. Kierownictwo sklepu, na wszelkie zażalenia klientów, odpowiada: „Samochód jeszcze nie przyjechał".

W tych warunkach sklep ten, oczywiście, nie spełnia swego zadania. Kierownictwo GSS powinno usprawnić dowóz pieczywa. (Kar)

Nowa rada zakładowa
w zarządzie budowlanym GPZB Nr 4

W Zarządzie Budowlanym nr 4 GPZB we Wrzeszczu odbyły się wybory do rady zakładowej. Po sprawozdaniu ustępującego przewodniczącego tow. **Romana** zebrani omówili w czasie dyskusji pracę dotychczasowej rady zakładowej, zwracając szczególną uwagę na braki i niedociągnięcia. M. in. ob. **Wachowski** stwierdził, że rada zbyt mało interesowała się trudnościami produkcyjnymi na budowach i sprawami bytowymi robotników. W niedostatecznym stopniu uświadamiała również załogę o zadaniach wynikających z planu 6-letniego. Ob. **Kuśniewski** poruszył sprawę wypłat, które często, z winy delegatów, były opóźniane ze szkodą dla robotników. Ob. **Chabrowski** zwrócił uwagę na konieczność ściślejszego niż dotychczas przestrzegania harmonogramów robót i terminowej dostawy materiałów.

W wyniku wyborów w skład nowej rady weszli: **Jan Sikora**, jako przewodniczący, **Józef Terbecki**, jako sekretarz, oraz w charakterze członków — **Bolesław Sędziński, Niedźwiecki, Alfreda Biernacka, Stanisław Trzciński i Stanisław Lewandowski.**

Na zakończenie zebrania robotnicy zobowiązali nową radę zakładową do kontrolowania realizacji planów miesięcznych przedsiębiorstwa, do rozwijania współzawodnictwa pracy i otoczenia większą opieką przodujących robotników. (C)

Rybacy „Dalmoru" wyruszają na północ

W dniu dzisiejszym trawler „Dalmoru" s/t „Orion" wypłynie na Morze Północne, na połów śledzi i makreli.

Nad przygotowaniami do siewu radził aktyw kościerski

W Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kościerzynie - Wsi odbyła się narada aktywu gminnego przy udziale przedstawicieli partii, gminnych spółdzielni i ZSCh. Na naradzie dokonano analizy przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Plan zasiewów ustalony został we wszystkich gromadach. W 100 proc. ukończono kontraktację zbóż i ziemiopłodów. Opracowano należycie plan pomocy sąsiedzkiej, ugory rozdzielono do obróbki pomiędzy chłopów. Ośrodek maszynowy jest przygotowany do pracy. Nawozy sztuczne i ziarno selekcyjne oraz ziemniaki kwalifikowane rozprowadzono między gromady.

Gorzej przedstawia się sprawa rozdziału kredytów, gdyż kierownik gminnej kasy spółdzielczej nie powiadomił na czas o posiadaniu 14 tys. zł kredytu. Aktyw gminny musiał w ostatnim dniu rozprowadzić kredyty.

J. MICHNA

Komitet rodzicielski szkoły Nr 32 dobrze pracuje

Członkowie komitetu rodzicielskiego szkoły nr 32, jak informuje nasz korespondent ob. Fr. Motyka, wykazują dużą troskę o podniesienie poziomu nauczania oraz o należyte wychowanie młodzieży. Rodzice wizytują często lekcje, biorą udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, badają warunki uczenia się młodzieży w domu itp. Zarząd komitetu nawiązał łączność z załogami robotniczymi, pracującymi w pobliżu szkoły.

Z inicjatywy komitetu rodzicielskiego młodzież tej szkoły uda się w dniu 18 bm. z wycieczką do spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo" w pow. elbląskim.

Rosną kadry aktywistów pokoju w Gdyni

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Gdyni organizuje aktyw prelegentów, których zadaniem będzie wygłaszanie odczytów w zakładach pracy, komitetach blokowych itp. Kandydaci na prelegentów, zwerbowani w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach zostaną specjalnie przeszkoleni na popołudniowych seminariach (W. R.)

Dziś przybywa m/s „Batory"

W dniu dzisiejszym zawinie do portu gdyńskiego nasz transatlantyk m/s „Batory", przywożąc pasażerów i drobnicę.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach
Pogotowie Ratunkowe
PCK
W Gdańsku, Wrzeszczu ul. Grunwaldzka 2, na telefonu 410 00 i 424 44
W Sopocie, ul. Stalina nr 178, tel. 5-24-00.
W Gdyni, Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 42 42.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK - Śródmieście — Apteka Nr 1, ul. Świerczewskiego 2.
WRZESZCZ — Apteka Nr 5, Grunwaldzka 38.
GDYNIA — Apteka Nr 14, Świętojańska 122.
SOPOT — Apteka Nr 13, Stalina 791.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 — koncert Filharmonii Bałtyckiej.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Świętoszek".
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głęboko".

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Dwie brygady" prod. polskiej, seanse w godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobótki 11 „Konfrontacja". Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę o 15, 17 i 19.
Wrzeszcz — Bajka — „Potępieńcy", prod. francuskiej, godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Warszawska premiera", godz. 16, 18 i 20.
Oliwa Polonia — „O świcie", prod. francuskiej, seanse w godzinach 16, 18,15 i 20,30.
Sopot — Polonia — „Rada bogów" prod. NRD, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Goplana — „Dzieci z jednego podwórka", prod. duńskiej, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Tajna misja", godz. 15.30, 17.45 i 20 15.
Gdynia - Chylonia — Promień — „Bitwa stalingradzka", II seria, w godz. 18 i 20, w święta — 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ
na sobotę, 17 marca br.

5.00 — Początek audycji, 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Audycja dla wsi,, 5.20 — Koncert. 5.58 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program dnia. 6.53 — Komunikaty miejscowe. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszechnica Radiowa. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiadomości poranne. 8.05 — Przerwa. 11.50 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka taneczna. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Melodie ludowe. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna. 13.50 — Utwory J. Telmana. 14.20 — Przegląd kulturalny. 14.30 — Audycja szkolna. 14.50 — Muzyka. 15.30 — Aud. dla świetlic dzic. 16.00 — Różycki — sonata. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.05 — Reportaż lub korespondencje. 17.15 — Muzyka ludowa. 17.40 — 37 lekcja języka rosyjskiego. 17.55 — Pieśni radzieckie. 18.15 — Audycja masowa. 19.00 — Wszechnica Radiowa, 19.20 — Historia muzyki polskiej. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Przy sobocie po robocie. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Fragment powieści. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.55 — Program na dzień następny. 0.02 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

4.55 — Gdańsk wita słuchaczy i 5 m. muzyki. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego. 11.45 — Komunikaty miejscowe. 13.15 — 10 min. muzyki z płyt. 16.20 — Soliści P. W. Szk. Muz. przed mikrofonem — gra Otylia Wawrzyniakówna (fortepian) — w programie Paderewski, Schumann, Chopin. 16.40 — Na scenach i estradach Wybrzeża. 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.50 — Informacje dla rybaków ze Szczecina. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Uwaga! Polskie Radio zastrzega sobie zmiany w programie.

Pracownicy poszukiwani

Księgowego-kalkulatora zatrudni od zaraz Centrala Jajczarsko-Drobiarska, Zakład w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 137. Wynagrodzenie wg umowy. 505/k

Ślusarzy, mechaników silnikowych, elektryków, tokarzy, frezerów, strażaków przeciwpożarowych i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zjednoczenie Produkcyjno-Remontowe, Zakład w Gdańsku, ul. Wiesława 2/4. Zgłoszenia w Sekcji Kadr w godz. od 8 do 12. 506/k

2 księgowych, 2 maszynistki, 5 pracowników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie „Elektromontaż" w Gdańsku. Zgłoszenia w Wydziale Kadr „Elektromontaż" Gdańsk, ul. Chmielna 26/28. 492/k

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe Nr A/II/O/12783/48/IX, wydane Zarząd Miejski Gdańsk. Schneider Maria. 503/g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Kiełducki Stanisław. 494/g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców wyd. przez Stocznię Gdańską na nazwisko Domski Klemens. 504/g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, legitymację nr 105, przepustkę służb. nr 104 wyd. przez Zakł. Mechaniczne Elbląg na nazwisko Czeppik Zdzisław. 446/g

UNIEWAŻNIAM kartę rybacką łodziową seria A — 000150. Muża Augustyn, Chałupy 43. 476/g

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrytka pocztowa 163. 430/k

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe seria A Wr 24 Nr 318932, wydane RKU Malbork na nazwisko Suchcicki Czesław, zam. Nowy-Staw. 489/g

ZGUBIONO legitymację służbową MZKGG nr 2379. Starzyk Kazimierz. 486/g

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, wydaną RKU Lębork na nazwisko Rynkiewicz Alfons. 488/g

„Walka o pokojowe Niemcy"

„Aby więc walkę przeciwko wojnie i akcję w obronie pokoju uczynić skuteczniejszą, winniśmy sami z najgłębszą uwagą i czujnością śledzić za rozwojem sytuacji międzynarodowej. Musimy bowiem nieustannie i zrozumiale wyjaśniać najszerszym masom ludowym istotne przyczyny i źródła dokonywających się zmian i wydarzeń międzynarodowych, wskazywać na tendencje i układ sił, które kształtują sytuację międzynarodową oraz określają jej kierunek i perspektywy". W ten sposób towarzysz Bierut określił w referacie na VI Plenum KC jedno z naszych zadań związanych z walką o pokój i Plan 6-letni.

W akcji, mającej na celu zapoznanie najszerszych mas ludowych z sytuacją międzynarodową, poważne zadania spoczywają na agitatorach pokoju. Dużą pomocą w tej pracy jest biblioteczka wydawana przez Polski Komitet Obrońców Pokoju.

* * *

„Walka o pokojowe Niemcy" *) — taki tytuł nosi pierwsza pozycja Biblioteczki Agitatora Pokoju. Broszura ta zawiera bogaty materiał faktyczny, podany prostym językiem. Czytelnik znajdzie w niej odpowiedź, jakie są przyczyny i źródła agresywnej polityki imperialistów amerykańskich, którzy drogą remilitaryzacji Trizonii usiłują z Niemiec zachodnich uczynić narzędzie trzeciej rzezi światowej. Wydawnictwo zapoznaje również z konsekwentną, pokojową, polityką ZSRR, zmierzającą do przekształcenia Niemiec w demokratyczne, zjednoczone i pokojowe państwo.

Program pokojowego rozwiązania zagadnienia Niemiec zawarty jest w deklaracji praskiej, opartej na układzie poczdamskim. Ustanowione w Poczdamie zasady zrealizowane zostały jednak tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Z Niemiec zachodnich imperialiści amerykańscy usiłują stworzyć bazę agresji przeciwko Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym. Temu celowi służy wypuszczenie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, podsycanie odwetowych, rewizjonistycznych dążeń wśród mieszkańców Trizonii, jak i utrzymywanie sztucznego podziału Niemiec przez utworzenie marionetkowego państwa zachodnioniemieckiego.

Walka o pokój, w Europie i na całym świecie łączy się nierozerwalnie z walką o zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec. Podstawą materialną tej walki w Niemczech jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Hasło oporu narodowego przeciw anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym rzucił Front Narodowy Demokratycznych Niemiec przeciwstawiając się remilitaryzacji Niemiec zachodnich i amerykańsko-hitlerowskiej propagandzie mordu i grabieży oraz domagając się sprawiedliwego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

Opór narodu niemieckiego przeciwko amerykańsko-hitlerowskiemu spiskowi, przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu, jako narzędzia agresji przybiera coraz większe rozmiary. **Kierowniczą siłą w tej walce o pokojowe Niemcy jest pod przewodem SED (Socjalistyczna Partia Jedności) i Komunistycznej Partii Niemiec niemiecka klasa robotnicza oraz młodzież niemiecka zrzeszona w FDJ (Wolna Młodzież Niemiecka).**

Z tymi to właśnie zagadnieniami, jak i ze szczególnie nikczemną rolą przywódcy zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji, agenta imperialistów amerykańskich Schumachera oraz z rolą, jaką odgrywa Watykan w podsycaniu odwetowej, antypolskiej propagandy w Trizonii, zaznajamia czytelnika broszura „Walka o pokojowe Niemcy". Broszura ta uzbraja agitatora pokoju w argumenty, oparte na niezbitych faktach i dokumentach.

E. D.

*) Polski Komitet Obrońców Pokoju. Biblioteczka Agitatora Pokoju — „Walka o pokojowe Niemcy" — wyd. „Książka i Wiedza", luty 1951 r.

GŁOS SPORTOWY

Zawodnicy kadry narodowej

przygotowywać będą młodzież do prób na odznakę „SPO"

W lokalu ZS „Spójnia" we Wrzeszczu odbyło się zebranie przedstawicieli szkolnych kół sportowych oraz wychowawców fizycznych szkół, będących pod opieką zrzeszenia sportowego „Spójnia". W zebraniu uczestniczyli również członkowie kadry narodowej ZS „Spójnia".

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się w czasie obrad ujawniła poważne niedociągnięcia na odcinku opieki nad młodzieżą szkolną. Brak dostatecznej ilości sprzętu oraz wykwalifikowanych instruktorów spowodował to, że młodzież szkolna zrzeszona w SKS, nie mogła należycie przygotować się do prób na odznakę BSPO i SPO.

Z uznaniem też przyjęto oświadczenie reprezentanta Polski Korbana, który zadeklarował pomoc fachową SKS przy Liceum Handlu Zagranicznego. W ślad za Korbanem **podobne zobowiązania przyjęli również inni zawodnicy kadry wyczynowej.** I tak np. znany lekkoatleta **Krzesiński objął opiekę nad Liceum w Wejherowie, mistrz Polski w dziesięcioboju, Krzyżanowski zajmie się Liceum Gastronomicznym we Wrzeszczu, a koszykarze Wojtowicz, Markowski i Wężyk roztoczą opiekę nad Liceum Hotelarskim i Liceum Handlowym w Sopocie oraz Liceum Spółdzielczym we Wrzeszczu.**

Celem uaktywnienia pracy sportowej młodzieży szkolnej rada okręgowa ZS „Spójnia" postanowiła przydzielić pewną ilość sprzętu, pozostającym pod jej opieką szkolnym kołom sportowym.

Na zakończenie zebrania uchwalono zwrócić się z apelem do wszystkich innych zrzeszeń sportowych o podjęcie podobnych zobowiązań.

Szachiści radzieccy

Botwinnik i Bronsztejn

rozpoczęli grę o tytuł mistrza szachowego świata

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Moskwie mecz o tytuł szachowego mistrza świata między szachistami radzieckimi **M. Botwinnikiem i D. Bronsztejnem.**

Botwinnik, który zdobył ten tytuł w turnieju pięciu mistrzów w roku 1948, jest szóstym z kolei mistrzem świata. Poprzednio mistrzami byli kolejno: **Steinitz, Lasker, Capablanka, Euwe i Alechin.**

W przeciwieństwie do dotychczasowych spotkań o mistrzostwo świata, które toczyły się między przedstawicielami różnych krajów i różnych szkół szachowych obecny mecz rozegrany zostanie między wybitnymi przedstawicielami radzieckiej szkoły szachowej.

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie wśród licznych sympatyków gry w szachy. **W myśl regulaminu, w ramach meczu rozegrane zostaną 24 partie. Zwycięstwo przyznane zostanie temu, kto wygra większość partii, tj. uzyska co najmniej 12,5 pkt. W razie wyniku remisowego tytuł mistrza szachowego zachowa w dalszym ciągu Botwinnik.**

Spotkania odbywać się będą w **niedzielę, wtorki i piątki** w jednej z największych sal Moskwy, w sali koncertowej im. Czajkowskiego.

Na meczu obecni będą liczni przedstawiciele zagranicznych organizacji szachowych. Do Moskwy przybyli już przewodniczący Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) **F. Rogard** (Szwecja), sędzia główny **Opocensky** (CSR) oraz sędzia pomocniczy, wybitny szachista **G. Stalberg.**

NOTATKI SPORTOWE

SPORTOWCY STAROGARDU UCZCILI DZIEŃ WYZWOLENIA MASOWYMI IMPREZAMI

Dla uczczenia VI rocznicy wyzwolenia Starogardu przez Armię Radziecką Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej zorganizował turniej piłki siatkowej i koszykowej dla kół sportowych i LZS powiatu starogardzkiego. W turnieju piłki siatkowej uczestniczyło 6 drużyn męskich i dwa zespoły żeńskie. W rozgrywkach piłki koszykowej brały udział dwa zespoły męskie i dwa żeńskie.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zdobyło koło sportowe „Radiowęzeł" przed LZS Skórcz. W siatkówce żeńskiej zwyciężył SKS I. W zawodach piłki koszykowej zwycięstwo odniosła drużyna ZKS „Ogniwo".

UWAGA KOŁA SPORTOWE ZS „BUDOWLANI"!

W hali sportowej „Budowlani" we Wrzeszczu rozpocznie się w sobotę, 17 bm., turniej piłki siatkowej drużyn męskich i żeńskich dla kół sportowych i SKS Zrzeszenia Sportowego „Budowlani".

Zgłoszenia do dnia 16 bm. godziny 18 przyjmuje sekretariat Rady Okręgowej ZS „Budowlani" Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka nr 52, II piętro.

Dziś zostanie wybrany

zarząd oddziału gdańskiego PTTK

W dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku odbędzie się zjazd delegatów organizacji masowych, mający na celu powołanie zarządu okręgu **Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.**

Ob. Aniela Majewska z Olsztyna powiła w szpitalu w Warszawie trojaczki — dwóch chłopców i dziewczynkę. Matka i dzieci czują się bardzo dobrze i otoczone są troskliwą opieką. (Foto — AR).

NASI CZYTELNICY PISZĄ

W Brzeźnie brak świetlicy

Ob. JAN KOZŁOWIEC Z BRZEŹNA, w liście do redakcji pisze, że mimo usilnych starań ze strony terenowego koła Ligi Kobiet, do tej pory nie udało się uzyskać przydziału na odpowiednie pomieszczenie dla świetlicy. Dotychczasowy lokal przy ul. Północnej 11 nawet po przeprowadzonym remoncie nie nadaje się do użytku. Przeciekający dach w dalszym ciągu uniemożliwia prowadzenie zajęć świetlicowych.

Brak świetlicy w Brzeźnie paraliżuje rozwój życia kulturalno-oświatowego mieszkańców tej dzielnicy. Wszelkie akademie i masówki odbywają się zazwyczaj w nie przystosowanej do tego rodzaju zebrań świetlicy szkolnej, a zakupiony staraniem Ligi Kobiet kilkulampowy odbiornik i przeszło 100-tomowa biblioteczka złożone są w prywatnym mieszkaniu, zamiast służyć rozrywce i pożytkowi robotników i młodzieży.

Czas już najwyższy, by Miejska Rada Narodowa w Gdańsku zajęła się remontem lokalu przy ul. Północnej 11 względnie przydzieliła inne nadające się na ten cel pomieszczenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Kawka. — List Wasz przekazaliśmy do Zarz. Okr. Związku Zawodowego Transportowców, który wyjaśnia, że zorganizowano specjalne kursy w celu przeszkolenia społecznych inspektorów pracy. Zarz. Okr. ZZT w najbliższym czasie zwoła również narady, na których zostaną omówione zadania inspektorów.

Ob. ob. St. Przybyła, H. Mówiński, S. Janaczek, F. Schafer, A. Kro, J. Łysk, M. Kusociński, M. Konczak, A. Sypigarski, A. Drywa. — W poruszonych sprawach interweniujemy.

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej w Bożym Polu. — Ob. Sulżycki został zawieszony w czynnościach służbowych. Sprawę skierowano do komisji dyscyplinarnej.

J. Wiatrowski. — Na skutek interwencji redakcji kierownik kina „Fecza" w Kwidzynie umieścił plan sali na widocznym miejscu w poczekalni kina.

Lokatorzy domu nr 38 przy ulicy Rzeźnickiej. — Wodomierz został rozsadzony przez mróz, wobec czego musicie uiścić 60 zł jako zwrot kosztów naprawy.

Ob. H. Nadolski. — W związku ze zmianą sposobu zaopatrywania w bilety do kin poruszona przez Was sprawa jest nieaktualna.

Ob. Wł. Lewandowski. — Według ogólnie obowiązującego ustawodawstwa wysokość diety dla pracowników państwowych, podczas podróży służbowej wynosi: za okres ponad 12 godzin na terenach Ziem Odzyskanych i m. st. Warszawy — 15 zł. Na pozostałych terenach — 13,50 zł. Za okres powyżej 8 godzin, a poniżej 12 — pół diety. Za nocleg w wypadku przedstawienia oryginalnego rachunku następuje zwrot sumy podanej w rachunku. W wypadku braku rachunku pracownik otrzymuje ryczałtem za każdy nocleg 3 zł.

Ob. Młynik. — Jak wynika z treści art. 2 i następnych ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (z uwzględnieniem późniejszych zmian) o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu — pracownik fizyczny uzyskuje prawo do 12-dniowego płatnego urlopu po jednorocznej nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie.

Ob. B. Bejrowski. — Dodatek rodzinny przysługuje tylko dla żony i dzieci. Teściowa pracownika ma prawo do świadczeń ZLP. przewidzianych dla członków rodziny.

Ob. L. Bertram. — Decyzji MRN w Grudziądzu, która na podstawie orzeczenia specjalnej komisji zleciła rozbiórkę komórki, nie da się już zmienić.

W tym wypadku telefon 1-45-72 nie tylko nie był żadnym dowodem przeciw Naumowej, ale nie dawał Nikonowi żadnych podstaw do podejrzewania jej o kontakty z Amerykaninem. Oto dlaczego zagadnienie znajomości Naumowej i Krajenki miało tak ważne znaczenie dla śledztwa.

Aleksander Nikołajewicz Krajenko zjawił się u sekretarza Nikonowa na dwadzieścia minut przed terminem, lecz Artemiew od razu otworzył przed nim drzwi gabinetu.

— Musicie nam pomóc w jednej sprawie, towarzyszu Krajenko — powiedział podpułkownik witając się z nim. — Czy znacie Olgę Ernestownę Naumową?

Inżynier zwlekał z odpowiedzią.

— Ona jest lekarzem, pracuje w fabrycznej poliklinice.

— Nie, nie znam — kategorycznie odpowiedział Krajenko.

— Tak... Mogła wam ona podać zmyślone nazwisko... Tej oto kobiety — nie znacie? Nigdy jej nie spotkaliście?

Nikonow podał inżynierowi fotografię.

— Nie, twarz zupełnie mi obca.

— Pewni jesteście?

— Zupełnie, towarzyszu podpułkowniku.

— Świetnie!

Nikonow zamyślił się i potem zapytał:

— Waszemu sąsiadowi Clarkowi...

— Z góry wiedziałem! — wyrwało się inżynierowi.

— Co wiedzieliście z góry?

— Pewny byłem, że ten typ narobi wam kłopotu.

— Za co go tak nie lubicie? Czyżby tylko dlatego, że to Amerykanin, czy...

— Dlaczego? — nie dosłyszawszy podpułkownika zapytał Krajenko. — W czasie wojny w naszym porcie pracowało wielu Amerykanów. Z jednym inżynierem, nawet zaprzyjaźniłem się. To był wspaniały człowiek. A ten Clark — to prawdziwa... no, słowem bardzo niesympatyczny typ...

— Dlaczego?

— Arogancki, bezczelny. Na nas wszystkich patrzy jak na psów. I następnie... wszystkie drobne nieporozumienia mieszkaniowe. On przecież jest „panem", a pracownica domowa w naszym mieszkaniu jest tylko jedna u Bukatinej... No, ale to naturalnie drobiazgi. Najważniejsze — to jego pyszałkowatość i zarozumiałość. Jakby do Afryki przyjechał.

— Rozumiem... — powiedział Nikonow. — Powiedzcie, czy do Clarka są częste telefony?

— Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć. Wychodzę z domu wcześnie, o siódmej trzydzieści, a wracam późno. Jestem budowniczym, a wiecie ile my, budowniczowie, mamy teraz pracy.

— Tak wiem, u was w porcie rzeczywiście praca wre... No... to byłoby chyba wszystko... Dziękuję...

Nikonow wstał z fotela i podał inżynierowi rękę.

Krajenko uścisnął ją i skierował się do wyjścia. Zrobiwszy kilka kroków, na chwilę zatrzymał się i odwrócił w stronę podpułkownika.

— Czy mogę, towarzyszu podpułkowniku — powiedział niezupełnie pewnym głosem — prosić was o coś?

— Proszę.

— Czy nie moglibyście zrobić tak, żeby temu... Clarkowi założyli osobny telefon?...

Na twarzy Nikonowa pojawił się i od razu znikł uśmiech.

— To, towarzyszu Krajenko, nie leży w moich kompetencjach. Oprócz tego, przypuszczam, że mister Clark nie zamierza długo mieszkać obok was, a kiedy on już wyjedzie, to poproście wydział mieszkaniowy, żeby wyszukał wam mniej dokuczliwego sąsiada.

ROZDZIAŁ X.

Naumowa szła na śledztwo do ostateczności wyczerpana sprzecznymi myślami i uczuciami, które ją męczyły od chwili kiedy wróciła do celi po pierwszym spotkaniu z podpułkownikiem.

Pozostawały jeszcze dwie - trzy minuty do nowego spotkania, do nowych pytań, na które trzeba będzie odpowiadać. Ale co odpowiadać? Powiedzieć: „Jestem winna, nie mam już sił, aby ukrywać prawdę?" Czy też, jak poprzednim razem, kłamać patrząc w oczy Nikonowa, kręcić, zacierać ślady?...

Jeden krok, drugi, jeszcze jeden, oto drzwi prowadzące do pokoju, gdzie siedzi sekretarz podpułkownika, a Naumowa ciągle jeszcze waha się wobec alternatywy: — złożenia broni, poddania się, i przedłużenia walki do ostatnich sił.

Wczoraj, kiedy po pierwszym badaniu wróciła do celi i położyła się na łóżku „On nie ma żadnych dowodów, żadnych — stwierdziła w myśli: — Nie miał i nie będzie miał! Skąd by je mógł wydostać?... To znaczy, że wyjdę z więzienia i znowu zacznę pracować w poliklinice... Nie! Wyjadę. Jak najdalej z tego miasta, od wszystkiego co mogłoby mi przypominać... A dokąd ucieknę od swoich myśli? Nigdy, nigdy nie będę mogła zapomnieć o tym, że przede mną była taka chwila... Otwierały się szerokie perspektywy życiowe, a ja poszłam po krętej drodze, która doprowadziła do katastrofy. Jak się to stało? Gdzie był mój trzeźwy umysł?"

c.d.n.

Wydawca RSW „Prasa". — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14, tel. 315.72. Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314 57, wewn. 4. Dział Miejski 314 57, wewn. 5. Centrala 314 57, 314 58 i 310 87 — łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 318 61. — Administracja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 316 33. Biuro Ogłoszeń Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 318 62. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Gdańsk, ul. Kacka 9/10 — tel. 346 51-52-53. Prenumerata zakładowa miesięczna 2 zł 25 gr. K-to PKO XI 5460. — Druk. PGZG „Dom Prasy". Gdańsk. W-2-12564